DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer licz. **10 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 10. Tel. Redakcji dzienny 22-18, nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji **gr 20**

Rok IV. **Bydgoszcz, środa 1 lutego 1933** **Nr. 26**

Dzisiejszy Solenizant

Prezydent Rzeczypospolitej profesor Ignacy Mościcki

Ideał postaci, której powierza się piastowanie najwyższego urzędu w nowoczesnem państwie o ustroju republikańskim — to połączenie działacza społecznego, patrjoty, człowieka wielkich doświadczeń i wiedzy z wysoką kulturą.

Ideał ten wciela właśnie w całej pełni Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej, którego dzień święta dziś właśnie obchodzimy.

Gdy wgłębimy się w istotne cechy Pierwszego Obywatela, od siedmiu lat stojącego na najwyższym szczeblu naszej państwowej hierarchji — to spotkamy właśnie: działacza społecznego, mającego na karcie swego żywota szereg wybitnych zasług w czasie, kiedy jeszcze ciemne mroki niewoli zasnuwały ziemie polskie, — przedstawiciela ogromu wiedzy, niepospolitego uczonego, którego 40-lecie pracy naukowej właśnie szykuje się uczcić nietylko polski, ale i europejski świat naukowy, — piękną, mądrą, rasową postać obywatela, otoczonego powagą i dostojnością.

Życie tego człowieka upływało zawsze w służbie dla narodu i państwa, wiedy, kiedy jeszcze idea niepodległości snuła się w głowach tylko tej garści młodzieży, którą symbolizuje Józef Piłsudski, a w której poczesne miejsce zajmował również i Ignacy Mościcki.

Prezydent Ignacy Mościcki urodził się dnia 1 grudnia 1867 r. w Mieszanowie ziemi płockiej, jako syn Faustyna, b. naczelnika powstańców 1863 r. Szkołę średnią ukończył w Warszawie, a następnie wydział chemiczny w politechnice w Rydze.

Wśród pracy naukowej na politechnice ryskiej bierze żywy udział w ruchu akademickim i społecznym, którego ideą przewodnią była walka o zdobycie niepodległości narodowej. Po powrocie do Warszawy zawiera bliższą znajomość, która wkrótce przeradza się w serdeczną przyjaźń z Józefem Piłsudskim, z którym wspólnie oddaje poświęca się walce o niepodległość. W życiu akademickim wysuwa się na czoło ruchu a w r. 1892 rząd rosyjski zmusza go do opuszczenia Warszawy. Wyjeżdża do Londynu, gdzie pięć lat spędza na ciężkiej pracy zawodowej.

W r. 1897 przenosi się do Fryburga do Szwajcarji na stanowisko asystenta katedry fizyki na tamtejszym uniwersytecie. Od r. 1901 do 1912 jest kierownikiem prac naukowych specjalnie utworzonego laboratorjum uniwersytetu fryburskiego. Najdonioślejszym z wynalazków tego okresu było udoskonalenie metody otrzymywania kwasu azotowego z powietrza i wody przy użyciu energji elektrycznej.

Latem 1912 r. otrzymuje prof. Mościcki katedrę elektrochemji i chemji fizycznej na Politechnice we Lwowie.



Obok pracy pedagogicznej i naukowej przystępuje na gruncie ojczystym do działania praktycznego.

W r. 1916 tworzy placówkę badawczą pod nazwą „Metan" we Lwowie, przeniesioną później po uzyskaniu niepodległości do Warszawy, jako chemiczny instytut badawczy.

W r. 1917 rozpoczyna się przy współudziale i fachowem kierownictwie prof. Mościckiego budowa fabryki chemicznej „Azot" w Jaworznie pod Krakowem. Z powodu wypadków wojennych fabryka uruchomiona została ostatecznie dopiero za czasów niepodległej Polski w r. 1921.

Najwybitniejszem jednak dziełem prof. Mościckiego w dziedzinie organizacji i kierownictwa przemysłu chemicznego było przejęcie fabryki związków azotowych w Chorzowie.

Prócz specjalności udoskonaleń w otrzymywaniu związków azotowych poświęcał się prof. Mościcki studjom w dziedzinie produkcji naftowej. Najwybitniejszym sukcesem jego w tym zakresie jest dokonany w r. 1917 wynalazek rozdziału emulsji wody i ropy naftowej zapomocą ogrzewania pod ciśnieniem wyżej niż do normalnego punktu wrzenia, oraz późniejszy wynalazek powierzchniowej destylacji bezkotłowej przy rafinowaniu ropy naftowej.

Widzimy więc Najwyższego Dostojnika dzisiejszej Polski w zaraniu młodości w tem środowisku, które wykuwało przyszłe zręby idei niepodległościowej. Widzimy w nim również i jedną z ofiar prześladowań rządu zaborczego, przymusowego emigranta politycznego do Londynu i Szwajcarji, zakonspirowanego działacza społecznego, pracującego w kręgu dobranych już podówczas przez Marszałka Piłsudskiego przyszłych bojowników o wolność i niepodległość.

Widzimy następnie męża wielkiej, świetnej wiedzy, który w ojczyźnie Wilhelma Tella przysparza nazwisku polskiemu blasku sławy naukowej.

I widzimy następnie niezmordowanego działacza w Polsce, gdy rozerwała ona kajdany niewoli. Chorzów, uruchomienie tej wielkiej wytwórni soków żywotnych dla gleby polskiej — oto pomnik wielkiej zasługi Ignacego Mościckiego. Równocześnie katedra we Lwowie, mrówcza, skupiona praca nad wychowaniem i wykształceniem tego szczęśliwego pokolenia młodzieży, które czerpać już może wiedzę z źródeł polskich, służyć zdobytą nauką wolnemu Państwu Polskiemu.

Oto etapy życia Ignacego Mościckiego przed tą chwilą, gdy wolą przedstawicielstwa narodowego zostaje powołany na stanowisko Głowy Państwa i na tem stanowisku od siedmiu niemal lat symbolizuje tak pięknie i szlachetnie majestat Rzeczypospolitej.

W dniu Jego święta łączy się cała Polska w uczuciu miłości i podziwu, wdzięczności i najgłębszych, serdecznych sympatyj dla człowieka, który jest jednem z najpiękniejszych wcieleń cnót obywatelskich, niezłomnego charakteru i hartu ducha.

„Niema takiego Polaka, któryby wyrzekł się Pomorza!"

„Polacy patrzą w przyszłość poważnie, ale bez strachu"

Morawska Ostrawa, 31. 1. (Pat). Berneńskie „Lidove Noviny" zamieszczają artykuł znanego publicysty czeskiego, członka porozumienia prasowego polsko - czechosłowackiego Ripki p. t. „W czem są Polacy zgodni".

W czasie swego pobytu w Warszawie miał autor artykułu możność przekonania się że NIEMA W POLSCE POLAKA, KTÓRY BYŁBY GOTÓW ZRZEC SIĘ POMORZA.

Ostry rewizjonizm niemiecki osiągnął skutek, którego najmniej sobie życzył: Zwarł Polaków w jeden szyk bojowy, gotowy do zdecydowanej obrony zachodniej granicy, w pierwszym rzędzie Pomorza, do którego mają tem większe prawo, że polski charakter tego kraju nie podlega żadnej wątpliwości.

Autor stwierdził, że Polacy patrzą w przyszłość poważnie, ale bez zdenerwowania i strachu. Zabezpieczyli się na wschodzie, a w walce przeciwko rewizjonizmowi nie są osamotnieni, mając u swego boku Małą Ententę i porozumienie z Francją.

Nigdzie może nie można — zdaniem autora — przekonać się naoczniej, że rewizjonizm jest największą przeszkodą w rozbrojeniu, jak w Polsce. Jak bowiem mogą rozbroić się ci, którym grozi się stale zmianami terytorjalnemi.

Jasny i wszechstronny program

Dla dobra społeczeństwa i państwa

Dobiegły końca w sejmowej komisji budżetowej obrady nad preliminarzem budżetu państwowego, który będzie wykonywany od 1 kwietnia b. r. do końca marca 1934. W ciągu szeregu posiedzeń każde z nich przeciągało się przez kilkanaście godzin — ustalone zostały wszystkie działy i pozycje przyszłego budżetu, rozpatrzone kolejno wszystkie możliwości dochodów i wydatków skarbu państwa. Czas więc uświadomić sobie, jakie rezultaty wydała ta wszechstronna analiza gospodarki państwowej i czego obywatel państwa ma prawo spodziewać się w najbliższych kilkunastu miesiącach.

Charakter całej dyskusji nadawały mowy ministrów. Z wielkiem zainteresowaniem oczywiście słuchali tych wynurzeń posłowie i z niemniejszem zainteresowaniem chłonęła opinja publiczna cyfry i fakty, stwierdzenia i zapowiedzi ministrów.

A było ich tyle, ile działów zawiera budżet. Trzeba to podkreślić, że udział czynników władzy w obradach Komisji sejmowej był bardzo znaczny. Reprezentanci rządu nie skąpili wyjaśnień, nie uchylali się wcale od wnikania w każdy szczegół każdej zosobna sprawy, będącej właśnie przedmiotem rozważań na komisji. Ale pozatem dawali w bardzo wszechstronnem ujęciu zarys działalności w swym resorcie. Każdy z ministrów przychodził na komisję z obszerną pracą, gruntownie przemyślaną i naświetlającą całokształt zagadnień.

Ta postawa rządu nadawała właśnie ton całej, kilkunastodniowej rozprawie komisyjnej nad budżetem państwowym. Całe społeczeństwo mogło nabrać przeświadczenia z przemówień członków rządu, że mimo trudności, jakie piętrzą się obecnie, w dobie kryzysowej, każdy z ministrów całkowicie panuje nad sytuacją.

Ale nietylko ta nadrzędność władzy nad biegiem wypadków przejawiła się w całej pełni. Trzeba z całym naciskiem podkreślić wysokie poczucie odpowiedzialności, jakie przenika członków rządu i któremu stale dawali oni wyraz w swych przemówieniach. Od ministra sprawiedliwości p. Michałowskiego, poprzez ministra oświaty p. Jędrzejewcza, po ministra skarbu p. Zawadzkiego — wszyscy szefowie poszczególnych resortów stale akcentowali, zarówno z wielką szczerością, jak i cywilną odwagą: bierzemy pełną odpowiedzialność!

Nie było widać w obradach komisji tej upokarzającej w czasach przedmajowych chęci przemykania się, zwalania ciężaru odpowiedzialności z siebie, unikania słów niepopularnych, schlebiania masie wyborczej. Wręcz przeciwnie! Silnie podkreślono, że w ciężkich warunkach obecnej doby, gdy dochody maleją a wydatki rosną — rząd musi brać na siebie często brzemię posunięć niepopularnych i że od tego nie ma prawa się uchylać, musi przyjąć pełną na siebie odpowiedzialność. Bo ten rząd działa z wysokiego posterunku interesu państwowego, bo odrzuca stanowczo kryterja partyjne, uchyla się od wszelkiej zależności od różnych wpływów, nie mających na oku dobra całości.

Jeśli więc podsuwa się ze strony opozycji, że rząd pomajowy nie ma „programu", że nie ma ustalonych norm konsekwentnego postępowania że prowadzi politykę przypadku — to trzeba odpowiedzieć: — Przeczytajcie dokładnie zbiór oświadczeń rządowych które padły ostatnio na komisji budżetowej, a przekonacie się, jak planowa, z nieubłaganą konsekwencją prowadzona, systematyczna jest ta praca, jaką dokonuje administracja państwowa — mimo trudności doby kryzysowej i mimo kłód, rzucanych pod nogi władzy wykonawczej przez opozycję.

Oczywiście, program rządu, przedstawiony ostatnio w kilkunastu exposé ministrów, nie jest ułożony na miarę partyjną. Nie jest to zaprawdę „program" partji X czy Y, dostosowany do potrzeb jednej klasy czy jednego stanu, mający na względzie egoistyczne interesy, czy to włościaństwa samego, czy robotnika czy mieszczanina, czy wielkiego przemysłowca lub obszarników. Takiego „programu" rząd nie posiada, bo jest właśnie zasadniczym wrogiem takich programów.

Program rządu obejmuje natomiast całość społeczeństwa i waruje interes całego społeczeństwa — nie licząc się właśnie z zachciankami jednych czy drugich nie godząc się na uprzywilejowanie nikogo.

Czyż np. stanowcze wypowiedzenie się przeciw samolubstwu kartelowemu nie jest tego dosadnym przykładem? Lub czy np. tendencja, aby dorastające pokolenie, podżegane przez wstecznictwo do zdziczenia moralnego, wyrwać z rąk partyjnej demagogji, nie świadczy dowodnie o tem, że władza obecna hasło „salus Reipublicae suprema lex" realizuje bez oglądania się na hałasy partyjne?

Było podczas kilkunastodniowej dyskusji w komisji budżetowej wiele sposobności do stwierdzenia zasadniczej postawy władz nie uchylających się przed żadną trudnością, a biorących pełnię odpowiedzialności za wszystko, co się dzieje w państwie. I dlatego rezultat tej dyskusji jest tak dodatni z punku widzenia uświadomienia społeczeństwa o demagogji zarzutów stawianych obecnym władzom.

Społeczeństwo zyskało jasny obraz sytuacyjny: nie ukryto przed niem sprężyn, oddziaływujących na postawę władz, wskazano na ogrom trudności — ale zarazem uświadomiono społeczeństwo, że na odpowiednich miejscach znajdują się odpowiedni ludzie, a ci nie dopuszczą, aby kapitał siły i zaufania w mocarstwową rolę Polski został w najmniejszym stopniu uszczuplony.

Bo — jak to w swem programowem przemówieniu trafnie powiedział minister skarbu, prof. Zawadzki: „Przez dwa lata kryzysu dawaliśmy sobie radę z trudnościami i w dalszym ciągu radę sobie z niemi damy".

Wypowiedział to w imieniu obozu, który nigdy nie stronił od odpowiedzialności, a zawsze stuprocentowo wypełniał to, czego się dla dobra Polski podjął.

Antypolskie występy komunistów niemieckich

W związku ze wzmożoną ostatnio akcją propagandową — na terenie woj. śląskiego — komunistów niemieckich, nie od rzeczy będzie wspomnieć o odbytych niedawno w Zabrzu i Bytomiu manifestacjach komunistycznych, których ostrze skierowane było w dużej mierze przeciwko „imperjalistycznym zakusom Polski" i na których mówcy — w Zabrzu Wilhelm Pieck, a w Bytomiu Neubauer — wzywali „rewolucyjną klasę robotniczą" w Polsce i w Niemczech do wspólnego wystąpienia w imię haseł rewolucyjnej międzynarodówki.

Jest rzeczą dostatecznie już stwierdzoną, że komuniści niemieccy nastawieni są wybitnie wrogo wobec „militarystycznej" Polski, która „niesprawiedliwie" zawładnęła Pomorzem, Poznańskiem i Śląskiem. W imię dobra niemieckiej klasy robotniczej ziemie te — według opinji kierowniczych sfer niemieckiego ruchu komunistycznego — winny wrócić jak najprędzej do Niemiec.

Pierwsze pomruki wulkanu

Hitler i Papen na szachownicy niemieckiej

Opinja międzynarodowa a zwłaszcza polska czujnie śledzi przebieg przesilenia gabinetowego we Francji i Niemczech.

Francja jest naszą potężną sojuszniczką, Niemcy — **wrogiem odwiecznym.** Ukształtowanie się stosunków w obu tych państwach, dojście do władzy tych, czy innych elementów będzie miało zasadniczy wpływ na oblicze areny międzynarodowej na której **Polska sama czy też oparta o swych przyjaciół bronić będzie swych granic zachodnich**, po które z jednakową pożądliwością wyciągają ręce żywioły reprezentowane przez Hitlera, jak i te, którym przewodził Schleicher, Papen czy Hindenburg. **Dojście do władzy Hitlera wywoła zapewne we Francji otrzeźwienie** i przyczyni się do utworzenia rządu który dążyć będzie do **wzmocnienia obronnego sojuszu z Polską.** Gdyby przeciwnie doszły tam do głosu koła socjalistyczne, to porozumienie ich **z narodowym socjalizmem zaprzyjaźnionym z faszystami włoskimi jest trudne do pomyślenia,** a raczej pozwoliłoby snuć jak najczarniejsze przewidywania jakiejś nowej gigantycznej i potwornej katastrofy światowej.

Trudno też przypuścić, aby miljony komunistów niemieckich przełknęły bądź reakcyjny junkierski gabinet Papena, bądź najzacieklejszych swych nieprzyjaciół, których symbolem i wodzem jest **Adolf Hitler.**

Przypuszczać należy, że **pierwszym czynem kanclerza Hitlera byłoby rozwiązanie partji komunistycznej** i unieważnienie stu mandatów czerwonych. Wybuch zamieszek komunistycznych w Niemczech byłby **w takim** razie kwestją — kilku zaledwie dni.

W jednym jak i w drugim wypadku państwo nasze czuwać musi na straży **naszych** dóbr najświętszych i z całem zrozumieniem powagi chwili oczekiwać najbliższych wypadków.

Upadek gabinetu Schleichera odbił się żywem echem w prasie niemieckiej która, omawiając wydarzenia zakulisowe, towarzyszące



Hitler.

kryzysowi gabinetu, wskazuje **na przemożny wpływ wielkich agrarjuszy i kół antykonstytucyjnych na wybuch przesilenia.**

„Berliner Tageblatt' pisze: o ile próba Papena powiedzie się, **to Niemcy otrzymają rząd o charakterze zdecydowanie reakcyjnym, który traktować będzie państwo jako domenę wstecznictwa.** Nigdy jeszcze Prezydent Rzeszy w decyzjach politycznych **nie zaangażował się tak silnie,** jak obecnie. Przyszły rozwój wypadków jest niewiadomą. **Niebezpieczeństwo, zagrażające istnieniu Rzeszy — niezmiernie wielkie.**"

Również zwraca uwagę **niezwykle ostre o**strzeżenie wystosowane przez organ chrześcijański związków zawodowych **„Der Deutsche"** pod adresem Hindenburga, głoszące, iż **powrót** gabinetu **Papena podkopać może zaufanie,** z **jakiem masy robotników zorganizowane w zawodówkach centrowych odnoszą się do Prezydenta Rzeszy.** „Der Jung Deutsch" (organ związku zakonu młodoniemieckiego) powtarza utrzymującą się od kilku dni w kołach lewicowych pogłoskę o **możliwości wybuchu strajku generalnego.**

Szereg naczelnych związków zawodowych **robotników i urzędników zwróciło się do prezydenta Rzeszy Hindenburga we wspólnym telegramie z ostrzeżeniem, iż powołanie w obecnej chwili społeczno - reakcyjnego i wrogiego wobec robotników rządu przyjęte będzie przez całą niemiecką klasę robotniczą za prowokację.** Związki zawodowe spodziewają się, iż prezydent Rzeszy stawi **zdecydowany opór wszystkim dążeniom zmierzającym do zamachu państwowego i trwać będzie przy konstytucyjnem rozwiązaniu kryzysu.**

Za rządem unji narodowej

Manifestacja polityczna w Nancy

Pod hasłem „Rząd unji narodowej" odbyła się w Nancy wielka manifestacja, w czasie której przemawiało szereg mówców, m. in. deputowany **Franklin Bouillon, Reibel, Marin, gen. Hirschauer.**

Franklin Bouillon oświadczył, iż niema żadnych widoków pokonania trudności, z jakiemi kraj walczy o ile społeczeństwo nie podda się przedtem **„surowej kuracji" spoglądania prawdzie w oczy.** Polityka partji rozpętana obecnie we Francji **zatruwa i paraliżuje wszelką aktywność kraju.** W miarę zwiększania się trudności odwaga i energja polityków słabnie. Deputowani zdają sobie doskonale sprawę, że nie mogą zrealizować czegokolwiek, o **ile polityka francuska nie wzniesie się ponad kłótnie i ambicje partyjne,** lecz krępowani stale obawą zrażenia swoich wyborców występują przeciwko unji narodowej, pierwszego warunku uzdrowienia sytuacji.

Bankructwo polityki zagranicznej — ciągnie mówca — **przekracza jeszcze swojemi rozmiarami bankructwo polityki wewnętrznej.** Nadeszła chwila, w której Francja musi się wypowiedzieć, czy chce dalej postępować drogą, wiodącą ją **nieuchronie do katastrofy.** Członkowie Ligi Narodowej zdecydowani są prowadzić do ostateczności walkę, zmierzającą do usunięcia rządów, prowadzących kraj do ruiny.

B. minister **Reibel wskazał na stałą anarchję do jakiej Francja została doprowadzona przez niemożliwość utworzenia stałego rządu** z powodu większości rozdartej zasadniczemi sprzecznościami. Najzgubniejszym czynnikiem we Francji jest obecnie demagogja, pod którą ukrywa się **dążność ograbienia majątku publicznego.** Demagogja ta przy pomocy łatwych środków. jak naprzykład redukcja kredytów **ministerstwa obrony narodowej** naraża kraj na jak największe niebezpieczeństwa.

Następnie deputowany Marin scharakteryzował w jaki sposób korzyści, wynikające dla Francji ze zwycięstwa w wojnie światowej zostały **zniweczone bez uzyskania wzamian jakichkolwiek rekompensat.** Wreszcie generał Hirschauer przypomniał oświadczenie socjalistów, że, **gdy raz pochwycą ster rządów zachowają go choćby przy użyciu siły.** Mówca nawołuje, aby wszyscy, którzy zdają sobie sprawę z następstw, jakie będą miały wstrząsy wewnętrzne na bezpieczeństwo Francji zajrzeli w oczy niebezpieczeństwu z **silną wolą usunięcia go.**

Dogadywanie Moskwy

Sowieckie naświetlenie wypadków w Paryżu i w Berlinie

Jednoczesne przesilenia gabinetowe w Niemczech i we Francji wywołały **komentarze ze strony prasy sowieckiej.**

„Prawda" pisze, że gen **Schleicher padł ofiarą porozumienia pomiędzy Hugenbergiem a obszarnikami wschodniopruskimi** w momencie gdy zamierzał wyciągnąć na jaw nadużycia agrarjuszy w dziedzinie udzielanych im **kredytów państwowych.** Ów zamiar Schleichera **godził w osobistych przyjaciół prezydenta Hindenburga, a nawet** niektórych krewnych b. cesarzowej.

Korespondent paryski „Izvestii" pisze o upadku **gabinetu Paul Boncoura, że zatarg pomiędzy lewicą francuską otwiera możliwości wszelkiej kombinacji(?) w dziedzinie nowej większości.**

„Prawda" pisze, że dymisja Paul Boncoura oznacza niezdolność burżuazyjnej lewicy francuskiej do **opanowania zaostrzającego się kryzysu gospodarczego.**

W czerwonem piekle

Całe wsie zesłane na Sybir — Tragedje paszportowe w Moskwie

Niedawno donosiliśmy o drakońskich zarządzeniach paszportowych wydanych w Moskwie. **Ludność ma otrzymać paszporty, przyczem „nieprawomyślni" będą musieli emigrować.**

Zarządzenie to wydaje bezapelacyjnie **całą ludność w szpony G. P. U.**, które **za pomocą kontroli paszportowej będzie regulowało ruch ludnościowy wedle swego widzimisię.** „Szkodnicy" nie uzyskają paszportów i los ich będzie rozpaczliwy.

Jak donosi „Siewodnia" zarządzenie to **wywołało w Moskwie prawdziwą panikę. Tysiące rodzin już teraz usiłuje spieniężyć swoje nędzne mienie i dobrowolnie opuszcza Moskwę w przewidywaniu nowych prześladowań i przymusowego zesłania.** Nieszczęśliwi ci uciekają **bez celu i bez nadziei**, prosto przed siebie, gdzieś po olbrzymich przestrzeniach lodowatej Rosji, **błąkające się w rozpaczy!**

2 miljony przymusowo wysiedlonych

Rząd sowiecki wydał rozporządzenie, aby wszystkie w ten sposób opustoszałe mieszkania były **bezzwłocznie meldowane, przyczem milicja musi je pieczętować i trzymać do rozporządzenia wszechwładnych czerwonych carów Rosji.** Właściciele domów, którzyby się nie zastosowali do powyższego dekretu będą ścigani karami pieniężnemi, a osoby, które by się odważyły zająć te mieszkania, będą **bezwzględnie zesłane(!).**

Prasa rosyjska stwierdza, że masowe wysiedlenie ludności dotknęło już 2 miljony ludzi.

Moskiewski korespondent „Siewodnia" dodaje: „Wynikiem nowego systemu paszportowego jest **prawdziwa wędrówka narodów i całkowite przegrupowanie ludności Rosji.** Przed kasami dworców kolejowych **stoją olbrzymie rzesze wysiedlonych.** Niezliczone rodziny nie są w możności pozwolić sobie na **luksus kupienia biletów.** Pozostawiają swoje mienie i **piechotą odbywają straszne podróże.** Kto zna okropne stosunki rosyjskie, ten może sobie wyobrazić, czem są te **przerażające wędrówki przy 30 stopniach mrozu, nietylko dla starców, chorych i dzieci, ale i dla zdrowych i silnych mężczyzn i kobiet.** Jak się teraz okazało — **w jednym tylko tygodniu odmówiono w Moskwie paszportów 60.000 osób!** Ludzie ci mają Moskwę opuścić w przeciągu **10 dni!**".

Powrotna fala okrucieństwa

Okrucieństwa te nieludzkie odnoszą się nietylko do resztek pozostałych inteligentów, lecz i do wszystkich wogóle, którzy nie są pokornymi entuzjastami Stalina. **Robotnicy muszą z mieszkań swoich wyprowadzać się na ulicę,** jeśli ich mieszkania potrzebne są dla wojska. Sowiety szerzą po całym świecie „pacyfizm". Sami jednak czczą **ducha przemocy i militaryzmu,** jak żadne inne państwo świata. **Tylko żołnierz i czekista mają dziś w Rosji znaczenie.**

Charakterystycznym jest m. in. następujący wypadek: W samem centrum miasta **Iwanowa** na ulicy Arsenjewskiej zbudowano w r. 1930 **dom robotnicy o 78 mieszkaniach,** jak opisuje pewien robotnik rosyjski. **Dom ten zamieszkało 119 rodzin, około 500 osób.** 21 maja 1932 sowiet miejski powziął decyzję **przydzielenia tego gmachu wojsku.** Sekcja mieszkaniowa eksmitowała bezwłocznie **wszystkich mieszkańców z 78 mieszkań!** Prześladowanie chłopów jest również straszliwe.

Masowa zsyłka na Sybir

Z Rostowa nad Donem donoszą, że **wszyscy kułacy** (gospodarze rolni) z okręgów Połtawska Urupowska i Miedwiedia **wraz z żonami i dziećmi zostali wygnani ze swych posiadłości, które przeszły na własność żołnierzy czerwonej armji(!).**

Cała ludność wsi Pawłowsk w liczbie **1500 rodzin została zesłana na Sybir,** a na ich miejsce sprowadzono chłopów z Syberji, przyczem nazwę miejscowości zmieniono na **Krasnoarmiejsk.** Na terenie **Kubania** rozstrzelano około 600 kozaków a dziesięciu dalszym osiedlom kozackim (50.000 ludności!) zagrożono również masowem zesłaniem jeżeli przepisanych dostaw zbożowych nie wykonają punktualnie.

Niepodobna wprost uwierzyć, że wszystkie te barbarzyństwa dzieją się **dziś,** w chwili obecnej, **bardzo blisko nas, tuż za polską granicą, która dzieli Europę od najstraszliwszego czerwonego piekła,** gdzie miljony ludzi, braci naszych przeżywa nieludzkie męczarnie!

W poszukiwaniu lekarstwa na kryzys

Przed międzynarodową konferencją w Londynie

Nigdy zwyczaj urządzania konferencyj gospodarczych nie był tak rozpowszechniony, jak **w dobie powojennej.** Czy będziemy rozpatrywać rezultaty wielkiej międzynarodowej konferencji z r. 1927, czy słynnej konferencji o rozejmie celnym, czy długiego szeregu dalszych konferencyj, jak np. w Oslo, Ouchy, Lozannie, Stresie i w wielu innych, wszędzie spotykamy jedno i to samo zjawisko. W najlepszym razie konferencje nie przynoszą **żadnych poważniejszych rezultatów pozytywnych.** W gorszym częstokroć, jednak niestety, spotykanym wypadku, pociągają za sobą **następstwa ujemne.** Typowym tego przykładem są rezultaty konferencji o rozejmie celnym, która spowodowała bezpośrednio gwałtowny wzrost barjer celnych.

Obecnie **świat** wstępuje w nową fazę międzynarodowych debat gospodarczych. Po zakończeniu w Genewie obrad konferencji w sprawie skrócenia czasu pracy, czynione **są** przygotowania do otwarcia wielkiej międzynarodowej **konferencji gospodarczej w Londynie.** Ustalono, iż główny cel konferencji stanowi **podniesienie poziomu cen surowców,** lecz cel ten nie będzie mógł być osiągnięty bez uregulowania innych podstawowych międzynarodowych problemów gospodarczych.

Problemy te zaś można w obecnym momencie podzielić na 3 grupy: 1) **zagadnienie długów międzysojuszniczych,** 2) **zagadnienie swobodnej wymiany kapitałów,** 3) usunięcie przeszkód w handlu międzynarodowym.

Nowy poseł R. P. w Rydze



Dotychczasowy wojewoda wileński p. Zygmunt Beczkowicz mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym RP przy rządzie Republiki Łotewskiej. Na zdjęciu naszem podajemy podobiznę p. ministra Beczkowicza.

Armja czerwona na widokówkach

W związku z 15 rocznicą istnienia armji czerwonej, przypadającą na koniec lutego, w Rosji sowieckiej wydawnictwo państwowe wyda — 2400.000 widokówek w serjach. Poszczególne serje obrazować będą historję armji czerwonej, jak „Armja czerwona podczas wojny domowej" *„Armja czerwona a budownictwo socjalistyczne" itd.* Serje dobrane są w ten sposób, aby ujmowały całą historję armji czerwonej i jej rolę w życiu sowieckiem.

Gdańsk polityukuje na rozkaz Berlina

Znamienne obrady pacyfistów niemieckich we Wrocławiu

W pierwszej połowie stycznia odbyły się w Wrocławiu obrady śląskiej grupy „Friedensbund Deutscher Katholiken". Obecnych było około 70 osób. Zebraniu przewodniczył prof. Hoffmann. Po wygłoszeniu w pierwszym dniu obrad referatu p. t. „Chrześcijaństwo a polityka zagraniczna" przystąpiono do dyskusji. Jako punkt pierwszy poddano pod dyskusję sprawę **powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech, ostro atakując rząd Schleichera za jego stanowisko w tej sprawie.** Zebrani **wyrazili nadzieję, że w razie urzeczywistnienia** projektu gen. Schleichera **wielka część katolików odmówi spełnienia służby wojskowej.**

Jako punkt drugi i ostatni najbardziej ożywioną dyskusję wywołała dyskusja nad referatem Paulusa Lenza na temat stosunków polsko - niemieckich. Prof. Hoffmann przedstawił ruch pacyfistyczny w Polsce i ustosunkowanie się Polaków do Niemców, stwierdzając między innemi, że w województwach zachodnich nienawiść do Niemców istnieje istotnie. Jakkolwiek podczas ostatniej swej podróży po Polsce zauważył prof. Hoffmann dużą pod tym względem poprawę (?) to jednak stwierdzić należy, **iż z chwilą gdyby Niemcy wtargnęli w te ziemie „das letzte Madel" chwyci za broń.** Najgorzej sprawie zbliżenia polsko - niemieckiego przysługuje się **prasa niemiecka,** wyszukując i podając tylko te wiadomości o Polsce, które mogą w Niemczech pobudziś nienawiść do Polski. Odnośnie do tej sprawy postanowili zebrani zająć się **publikacją bibliografji przedstawiającej w objektywnem świetle sprawę stosunków polsko - niemieckich i obrazującej rozwój ruchu** pacyfistycznego w Polsce.

W dalszym ciągu dyskusji omówiono metody i stan **propagandy rewizjonistycznej w Niemczech.** Stwierdzono w tej **dziedzinie znamienną ewolucję.** Podczas kiedy **dawniej wszystkie ataki prasy niemieckiej koncentrowały się na sprawie śląskiej,** obecnie ten teren wydaje się być jakby **„zaniedbany",** natomiast **z całą furją atakuje się Pomorze.** I tu jednak akcja niemiecka uległa pewnej ewolucji. Z początku chwytano się rzekomych trudności komunikacyjnych, kiedy jednak polacy tak uregulowali tę sprawę, „als ob kein Korridor waere" ,zaczęto napadać na granice wschodnie ze względów ekonomicznych.

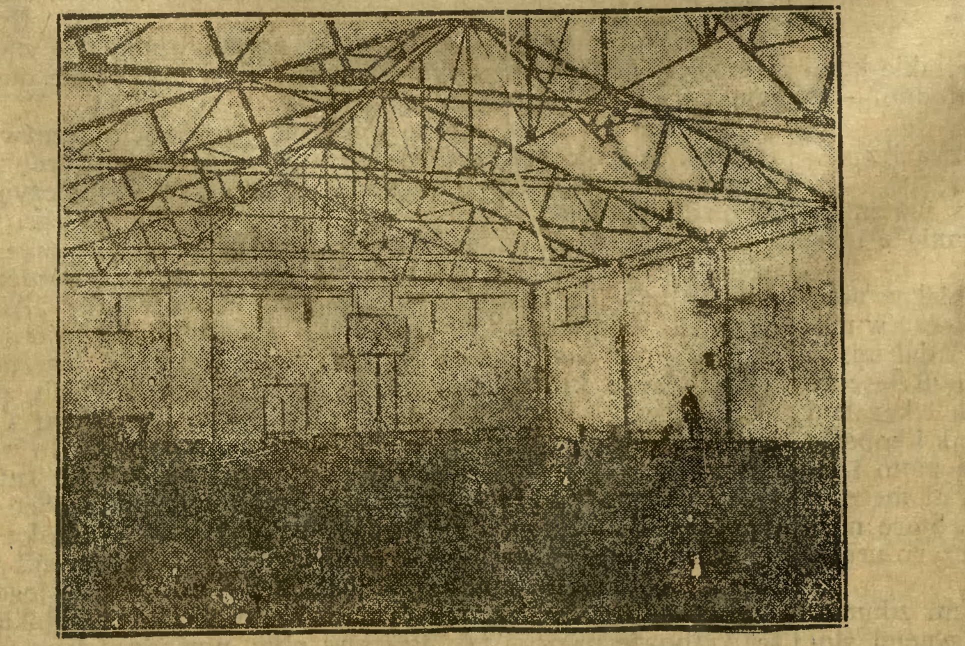
Co do Kaszubów **zebrani dali wyraz opinji, iż ci „rzekomi" Niemcy dosadnie zamanifestowali swoje uczucia, głosując jeszcze przed** wojną w wyborach do Reichstagu na listę **polską.**

Mówiąc o Prusach Wschodnich i Gdańsku należy stwierdzić, że **obszary te pozbawione polskiego Hinterlandu skazane zostałyby na powolne wymarcie. Polska nie zapomni Gdańskowi, że w r. 1920 wzbronił przewozu amunicji,** Gdańsk bał się wówczas podobno i boi się nadal, aby Westerplatte nie wyleciała w powietrze, **nie bał się jednak jakoś kiedy znajdowały się tam niemieckie składy broni. Gdynia powstała przez głupotę Gdańska,** zresztą — jak wyraził się jeden z dyskutujących —, „es ist kein Geheimnis, dass die Danziger Aussenpolitik **in Berlin gemacht ist**" Polacy w Gdańsku zajmują zupełnie lojalne stanowisko, czego najlepszym dowodem może być fakt urządzenia akademji ku czci Goethego w Gimnazjum Polskiem całkowicie w języku niemieckim. Podkreślić należy, iż na tę uroczystość nie zjawił się ani jeden z zaproszonych Gdańszczan niemieckich. **Tego rodzaju polityka jest dla samego Gdańska najbardziej szkodliwa, gdyż poza kulturalnemi węzłami nic nie łączy Gdańsk z Niemcami. Polska może Gdańskowi dać wszystko — Niemcy nic.**

Co do Śląska to zdaniem zebranych **jest** to zagadnienie **czysto** gospodarczej **a nie narodowej natury.** Obawy irredentystyczne **tak po** tej jak i po tamtej granicy okazują się coraz bardziej nieuzasadnione.

W każdym razie, te i inne akcenty w obradach pacyfistów niemieckich we Wrocławiu **są znamienne i godne uwagi.**

Nowa siedziba sportów we Lwowie



We Lwowie odbyło się uroczyste poświęcenie nowej hali sportowej, zbudowanej staraniem miejskiego komitetu PW i WF. Urządzenie hali składa się z bieżni lekkoatletycznej i szeregu urządzeń dla biegów, skoków i rzutów, boiska dla gier sportowych, kortu tenisowego, planszy szermierczej, ringu bokserskiego i toru. Hala wyposażona jest również w sprzęt gimnastyczno sportowy. Obok hali urządzony został tor ślizgawkowy. Zdjęcie nasze przedstawia wewnętrzny widok hali sportowej.

Zamach na przyjaciela Mussoliniego

Pod dom *Johna di Silvestro, przyjaciela Mussoliniego i przewodniczącego stowarzyszenia „Synów Italji"* podłożono bombę której wybuch zniszczył dom całkowicie. Dzieci i żona di Silvestro wraz z jego sekretarką zostały *przywalone gruzami*, sam di Silvestro był *nie obecny podczas wybuchu.* Z pod gruzów udało się wydobyć sekretarkę i dzieci, ciężko ranne, żona zaś została znaleziona bez życia. Należy nadmienić, że di Silvestro *powrócił zaledwie przed paroma dniami z Italji*, gdzie przebywał wraz z całą rodziną. Przy wybuchu bomby podłożonej pod dom di Silvestro poniosło rany 11 osób.

„Czarodziej walijski" w anegdocie

Lloyd George po 44 latach posłowania

Lloyd George skończył w tych dniach **70** lat. Mimo, iż zeszedł on już dawno z „Olimpu politycznego" i decydującego **wpływu** na życie Anglji dzisiejszej nie wywiera, postać jego stanowi jednak nadal przedmiot żywych zainteresowań. W związku z jego jubileuszem Anglicy opowiadają sobie dużo historyjek i anegdotek — również na łamach prasy — z życia „czarodzieja walijskiego". Oto niektóre z tych opowiadań.

Pewnego razu podczas wojny Lloyd George przechodził z Briandem przez Place de la Concorde w Paryżu. Na placu tym znajduje się **dwanaście figur**, reprezentujących poszczególne prowincje Francji. Jedna z nich, **Alzacja**, była przeszło 40 lat, (aż do r. 1919) spowita **kirem na znak żałoby**, iż oderwano ją od ojczyzny. Mijając statuę, Lloyd George uścisnął dłoń Brianda i powiedział:

— Drogi przyjacielu, nie ma pan pojęcia, jaki smutek odczuwam, gdy widzę ten posąg. Ale — ciągnął Lloyd George — niech pan pamięta, że jeżeli po naszem zwycięstwie nad Niemcami zobaczę na ulicach Berlina żałobną statuę miast niemieckich, oderwanych przemocą przez Francję, **to smutek mój będzie taki sam.**

Briand nie zastanawiał się długo nad odpowiedzią.

— Drogi przyjacielu — rzekł — ucz się pan panować nad sobą. Może się zdarzyć, że ujrzy pan kiedyś w Berlinie żałobną **statuę kolonij niemieckich, które Anglja odbierze Niemcom po wojnie...** Będzie bardzo niedobrze, jeżeli pan na widok tej kolumny również się **rozpłacze....**

Dużo anegdot krąży też na temat przemówień Lloyda George'a na wiecach wyborczych.

Pewnego razu w Walji, po długiej mowie Lloyda George'a, który starannie bronił swej kandydatury do parlamentu, ozwał się pewien wyborca:

— Ja prędzej oddam **głos djabłu,** niż panu, mr. Lloyd George. Wśród słuchaczów dał się słyszeć wesoły śmiech. Lloyd George nie stracił humoru.

— Znam pańskie sympatie polityczne — odpowiedział — ale jeżeli djabeł nie wystawi swej kandydatury, może pan jednak oddać swój głos za mną....

Został oczywiście wybrany.

Znaną jest ignorancja Lloyd George'a w dziedzinie geografji. O nieboszczyku Briandzie mówiono, że nic nie umie, ale wszystko rozumie. Clemenceau powiedział podobno o nim, że byłby największym ignorantem wśród wszystkich mężów stanu, gdyby na świecie nie było.... **Lloyd George'a.**

Jeden z bliskich współpracowników Lloyd George'a powiedział kiedyś: „Przypuszczam, że mr. Lloyd George umie czytać. W każdym razie, on tego nigdy nie robi"... Istotnie ignorancja Lloyd George'a wywoływała nieraz głośny śmiech. Podczas wojny domowej w Rosji, gdy armia ochotnicza gen. Denikina walczyła na południu z bolszewikami, premier brytyjski wsławił się swoim słynnem powiedzeniem: „Według posiadanych przezemnie informacyj, **generał Charków** (sic!)... zrobił to tc".

Zresztą w podobny sposób Lloyd George „orjentował się" i w sprawach polskich.

Popierai L. O. P. P.

Murzyni chcieli wytruć białych w Angoli

W Leanda, stolicy prowincji Angola (kolonji portugalskiej w Afryce zachodniej) leżącej między rzekami Kongo a Kunede, władze policyjne prowadzące śledztwo w sprawie kilku tajemniczych morderstw, natrafiły na ślad bandy murzynów, — liczącej około 50 członków.

Banda ta przygotowywała truciznę ***celem zatrucia wody w Leanda i okolicy.*** Murzyni mieli na sumieniu *wiele morderstw,* — *popełnionych na białych* i zamierzała za pomocą zatrutej wody zgładzić całą ludność białą, zamieszkałą w prowincji Angola.

Nowojorskie hotele

Rekord pomysłowości „Waldorf-Astorja"

Nowojorska książka telefoniczna zawiera przeszło 500 nazw hoteli. Choć prawie wszystkie większe hotele na świecie są do siebie bliźniaczo podobne, hotele nowojorskie mają coś, co czyni je odrębnemi. Hotel „Astor" np. znajdujący się w samem centrum dzielnicy teatralnej, gdzie ześrodkowuje się życie nocne New-Yorku, stracił swe znaczenie hotelu mieszkalnego, zdobywając sobie miano „**Banket Capitols**", gdzie się odbywają największe bale i uroczystości sezonu.

Innego rodzaju znów są dwa bliźniacza podobne do siebie hotele: **„Pensylwanja" i „Commodore"**. Odznaczają się one jednakowym stylem, posiadają bezpośrednie połączenie z wielkiemi dworcami kolejowemi Nowego Jorku, oba mają własne **życie „podziemne"**, to znaczy — nietylko 3 piętra kolei podziemnej, ale własne ulice, sklepy i restauracje w podziemiach. W hotelach tych podróżny ma wszystko pod ręką. Radjo, telefon i notes na każdym stoliku nocnym, woda zimna i gorąca, gazety, specjalna szafa do ubrań, z której po upływie pół godziny wyjmuje się je odświeżone, oczyszczone i uprasowane.

Hotel „Savoy" jest obecnie najelegantszym hotelem metropolji. Żaden hotel w Europie nie może mu dorównać pod względem przepychu. Tutaj mieszkają potentaci filmowi i arystokracja finansowa. Zwykły śmiertelnik nie może sobie pozwolić na zamieszkanie w tym Palace'ie. Rachunek dzienny przewyższa **tygodniową pensję przeciętnego urzędnika.** — Urządzenie apartamentów nie ma charakteru koszarowego, każde wnętrze urządzone jest tam z uwzględnieniem smaku indywidualnego jego mieszkańców.

Hotel St. George mieści się w dzielnicy Brooklyn'u vis a vis Wall-street. Pokoje tego hotelu są maleńkie jak dla lalek, ale przytulne, z patentowanemi, rozkładanemi meblami, dzięki którym, tylko w nocy zamieniane są na pokoje sypialne. Niektóre piętra przeznaczone są wyłącznie dla kobiet i wstęp panom jest tam surowo wzbroniony. Prześliczny ogród na dachu, pływalnia, stanowią osobliwość Nowego Jorku.

Wreszcie nowopowstały hotel „Waldorf-Astorja", należący do byłego długoletniego gubernatora stanu New Yorku, A. E. Smitha, stara się prześcignąć inne zakłady tego rodzaju urządzeniem stylowem wnętrz, przystosowanem do gustów europejskich raczej. Są tu np. piętra urządzone i umeblowane w stylu renesansu, w stylu biedermayer, w stylu Ludwika XV itd. Wszędzie rzeźby i obrazy z danej epoki. W Waldorf-Astorja zbierają się przedstawiciele t. zw. górnych dziesięciu tysięcy.

Rozrywki zimowe dzieci japońskich



Ostra zima panuje w roku bieżącym także i w Japonji. Gruba warstwa śniegu pokrywa cały niemal kraj. Dzieciarnia japońskńa korzysta z opadów śnieżnych uprawiając z zapałem sport saneczkowy, któremu oddają się nawet najmlodsi. Na zdjęciu naszem widzimy dwóch małych japończyków, popychających saneczki z trzecimnajmłodszym potomkiem japońskiego włościanina.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

32) Przedruk wzbroniony

— A mnie nie?

Amos zaczerwienił się jak piwonja i zakołysał w posadach jak prawdziwy niedźwiedź.

— Nie, kuzynko Doroto.

— Jeżeli opowiadanie kuzyna będzie takie kompromitujące jak wygląd — odparła chłodno — to rzeczywiście nie mam tu co robić.

Wyszła z podniesioną wysoko głową i z wykrzywionemi pogardliwie ustami.

Amos odprowadził ją oczami i gdy już znikła w drzwiach sypialni, zwrócił się do mnie z marsem na czole:

Zapytałem go ponownie, co wyrabiał w nocy i co to były za listy, które chciał zalakować w mojej obecności. Podrapał się po głowie i dał mi do zrozumienia, że jest głodny, bo nie jadł jeszcze śniadania. Zadzwoniłem na Franciszka i kazałem mu przynieść jajek, kawy, rogalików, lak i kopertę

Srebrny błękit poranka dojrzał na złoto i lazur. Powiew Mistrala od zachodu zmiótł mgłę z Esterelu i obnażył zielone zbocza gór. Stare miasteczko Suquet obudziło się z tajemniczego uroku i zaśmiało rzeczywistością.

Amos, posilając się, opowiedział mi zdumiewającą historję, którą powtarzam własnemi słowami z dodatkiem szczegółów, jakich dowiedziałem się później.

ROZDZIAŁ VIII.

Jak już mówiłem, zostawiłem go w kasynie na kanapie, między madame d'Orbigny i sławną tenisistką „pochłoniętemi ożywioną rozmową, prowadzoną przed jego nosem. Ale Amos nie lubił się krępować, było mu niewygodnie, więc wstał uśmiechnął sie do dam i odszedł. Pana Challenor obraziła się i nazwała go nieucywilizowanym gburem. Pani d'Orbigny stanęła po jego stronie. Biedny chłopak nie miał pojęcia o tenisie i nie rozumiał z jej żargonowej paplaniny ani słowa. Pani d'Orbigny, oświadczyła, że na jego miejscu dałaby jej taką samą nauczkę.

Amos tymczasem udał się na poszukiwanie Doroty. Siedziała przy tym samym stole i ciągle wygrywała. Zobaczywszy go, rzekła:

— Zaraz, zaraz. Tylko dociagne do dwóch tysięcy. Ale niech kuzyn nie stoi nademną i nie piorunuje mnie oczami, bo jeszcze mi się szczęście gotowe odwrócić.

Odszedł więc i stanął między tłumem, patrząc na niezrozumiałą grę, w której ogromne sumy przechodziły co chwila z rąk do rąk. Nie mógł pogodzić tej szatańskiej rozrywki ze skądinąd cnotliwem życiem takiej Doroty, pani Blennerhasset, przed którą leżał stos tysiącfrankówek i nieporównanej księżnej Ramiroff, głośnej ze swojej hazardowej żyłki na całem Lazurowem Wybrzeżu.

Widok tej koncentracji śmiertelnego grzechu wprawiał go w stan dręczącego oszołomienia.

Druga wielka wątpliwość dotyczyła alkoholu. Matka powiedziała mu, że alkohol, słowo pochodzenia arabskiego, znaczy dosłownie „djabeł" i że Arabowie nazwali tak grzeszny płyn, powodowani boskiem natchnieniem. W tej wierze Amos trwał do przyjazdu do Cannes, gdzie przekonał się, że my, porządni, bogobojni ludzie, pijemy (umiarkowanie) szatański napitek pod wszelkiemi ponętnemi postaciami. Kiedy, na moje polecenie, zaprowadził panią Blennerhasset do bufetu i zapytał, czegoby się chciała napić, ona odpowiedziała odniechcenia:

— O, może być lekkie wino!

Amos, pamiętny na moje przestrogi o nieeleganckiem skąpstwie, wypływającem u niego tylko z nieznajomości rzeczy i niezrozumienia wartości pieniędzy, zamówił butelkę najdroższego szampana, jakiego mógł dostać.

Był pewny, że z towarzyskiego punktu widzenia zachował się bez zarzutu, ale moralnie — czy nie dopuścił się wielkiego grzechu?

W Warraranga Dorcas przestrzegała surowo trzeźwości, do tego stopnia, że robiła rewizje u parobków i znalazłszy jaką zakonspirowaną buteleczynę whisky, rozbijała ją o podłogę dla przykładu i przestrogi. Dotąd nie mogę pojąć, jakim cudem udało jej się ujść gwałtownej śmierci z morderczej ręki.

Ale wróćmy do Amosa, stojącego w tłumie gości i zmagającego się z obolałem sumieniem. — Sam nie wiedział, jak, popychany przez wszystkich, znalazł się koło stołu za którym siedział Ramon Garcia. Nawet dla niedoświadczonego oka było widoczne, że Amerykanin zgrywa się poprostu katastrofalnie. Ewangelja zakazuje nienawiści wobec czego Amos patrzył na niego tylko z purytańską niechęcią, wobec której nienawiść jest czemś w rodzaju nieszkodliwego żartu. I radował się jego niepowodzeniami jak starożytny Izraelita widokiem pognębienia swoich nieprzyjaciół. Kiedy nieszczęsny Garcia przegrał znowu pięć tysięcy franków, ogarnęła go taka egzaltacja, że o mało nie wrzasnął:

— Sprawiedliwy miecz Pana i Gedeona!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dłużnicy i wierzyciele naszych banków

Największym wierzycielem — Niemcy, dłużnikiem Stany Zjednoczone

Odpływ kredytów zagranicznych z banków polskich, bardzo silny w roku 1931, trwał w roku ubiegłym w dalszym ciągu, jednakże w tempie znacznie słabszem. Stan tych kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowym Banku Rolnym, bankach akcyjnych, domach bankowych i ważniejszych spółdzielniach kredytowych, wyniósł łącznie na dzień 31 grudnia 1930 — **640 milj. zł.** i obniżył się w ciągu roku 1931 do **401 milj.** czyli o poważną sumę 239 milj. złotych.

Pierwszy kwartał 1932 r. przyniósł wskutek trwającego wciąż jeszcze chaosu na światowych rynkach finansowych dalsze znaczne zmniejszenie kredytów zagranicznych **o 55 milj. do 346 milj. zł.** Odtąd jednak odpływ jest łagodniejszy. W ostatnim kwartale ub. roku odpływ kredytów zagranicznych został prawie zupełnie zahamowany.

Największym wierzycielem naszych banków były w tym okresie w dalszym ciągu **Niemcy, z kwotą 70.2 milj. z.**, z czego jednak 65.2 milj. przypada na rachunki centrali w oddziałach zagranicznych w Polsce, tj. rachunki D-banków w oddziałach, znajdujących się na polskim Górnym Śląsku. Drugie miejsce zajmuje **Francja — 49.3 milj. zł.**, w czem głównie kredyty terminowe (20.5 milj.) i rachunki centrali w oddziałach (17.4 milj.), trzecie — **Anglja — 44.6 milj.** (przeważnie kredyty terminowe), czwarte — **Austrja** — 33.2 milj. (również przeważnie kredyty terminowe). Następnie idą kolejno w miljonach złotych: Holandja 26.0, U. S. A. 14.6, Szwajcarja 12.9, Belgja 9.8, W. M. Gdańsk 9.4, Szwecja 6.9, Włochy 3.0, Czechosłowacja 1.6, inne 3.3.

Ogólna suma należności zagranicznych polskich instytucyj kredytu krótkoterminowego wynosiła na dzień 30 września 1932 roku — 149.8 milj. zł., wobec 124 milj. na 30 czerwca, 133 milj. na 31 marca ub. r. i 112 milj. na 31 grudnia 1931. Widzimy więc, że gdy nasze długi w okresie sprawozdawczym stale malały, **wierzytelności banków polskich stale rosły.** Tłumaczy się to głównie dużemi należnościami z tytułu wywiezionych do **poszczególnych krajów towarów,** które to należności trudno ściągnąć z powodu stosowanych przez te państwa ograniczeń dewizowych.

Najwięcej dłużne są naszym bankom **Stany Zjednoczone A. P. — 34.1 milj. zł.,** z czego gros przypada na kredyty bezterminowe, płatne natychmiast (15.2 milj. zł.) i banknoty (14.1 milj.). Na drugiem miejscu **stoją Niemcy** (18.8 milj.), na trzeciem Francja (16.8 milj.), następnie w miljonach zł.: **W. M. Gdańsk 11.4, Anglja 10.8, Szwecja** 9.8, Szwajcarja 7.5, Holandja 4.6, Austrja 3.2, Czechosłowacja 2.4, Włochy 0.9, Belgja 0.5, inne 29.0.

Zmiana ubezpieczeń społecznych

Ustawa scaleniowa do ubezpieczeń społecznych **ma być uchwalona** przez Sejm w **połowie lutego.** O terminie wprowadzenia jej w **życie decydować będzie** jednak Rada Ministrów.

Nowe rodzaje ubezpieczeń, które ustawa przewiduje (chorobowe i inwalidzkie dla robotników rolnych i emerytalne dla robotników fabrycznych) do czasu poprawy sytuacji gospodarczej realizowane nie będą.

Liga nabiałowa

Jednym z głównych celów Polskiej Ligi Nabiałowej, w której składzie znajdują się zarówno producenci mleka, jak i przetwórcy oraz sprzedawcy i wreszcie przedstawiciele spożywców, jest propaganda wzmożenia spożycia mleka. W szerokich naogół ramach planu, jaki zakreśliła sobie Liga Nabiałowa, znajduje się dalej uświadamianie producentów co do konieczności przestrzegania zasad higjeny w oborach, badanie i usuwanie w miarę możności trudności transportowych, wnikanie w niedomagania przerobu mleka oraz handlu tym artykułem itd. Obecnie władze przygotowują ustawę nabiałową.

Święto Morza w radjo

Program audycyj radjowych w dniu 10 lutego

Dnia 10 lutego w związku ze „Świętem Morza", radjostacją warszawska nadaje szereg audycyj, związanych z aktualnością tego dnia. I tak: o godz. 12.10 transmitowany będzie z Gdyni koncert w wykonaniu orkiestry reprezentacyjnej Marynarki Wojennej. O godz. 15.35 minister **H. Strassburger** zastanowi się nad tem — „Dlaczego nie mogłoby istnieć Państwo Polskie bez własnego dostępu do morza?". O godz. 15.50 p. **Jan Dębski,** vice-prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej rozpatrzy „Sprawę dostępu Polski do morza, na konferencji pokojowej w Wersalu". O godz. 16.00 nadane będą z Gdyni pieśni w wykonaniu Chóru Marynarzy Polskich. O godz 17.00 — audycja specjalna „Święta Morza", transmitowana z Gdyni. — O godz. 19,30 nestor literatów polskich, p. **Wacław Sieroszewski** mówić będzie w felietonie pt. **„Dusze morza".** W przerwie koncertu symfonicznego usłyszą radjosłuchacze kwadrans literacki, poświęcony uroczystości dnia. O godz. 23.00 na zakończenie, „Święta Morza" w radjo, nadana zostanie muzyka taneczna z Gdyni w wykonaniu orkiestry reprezentacyjnej Marynarki Wojennej pod dyrekcją A. Dulina.

Karygodne wybryki

Nieznani sprawcy wybili kilka szyb w administracji „Słowa Polskiego" we Lwowie. — Pozatem wybito szyby w prywatnem mieszkaniu prof. uniwersytetu dr. Czernego, który przed kilku dniami został napadnięty w gmachu uniwersyteckim przez kilku osobników w związku z jego przemówieniem na sejmowej komisji oświatowej, jako rzeczoznawcy w sprawie autonomji uniwersyteckiej.

Urodzenia i zgony

w poszczególnych państwach

Główny Urząd Statystyczny opracował ciekawe dane, dotyczące urodzeń i zgonów w poszczególnych państwach europejskich. Jak wynika z tych danych, w ciągu pierwszego półrocza 1932 r. urodziło się w Niemczech 511.879 osób, we Włoszech 502.407, w Polsce **472.972,** we Francji 375.221, w Anglji 317.668, w Czechosłowacji 162.658, w Portugalji 108.170 na Węgrzech 104.080, w Holandji 91.638 osób.

W tym samym okresie czasu zmarło w Niemczech 371.296 osób, we Włoszech 315.656, we Francji 372.269, w Anglji 269.674, w Polsce **243.227,** w Czechosłowacji 109.350, na Węgrzech 77.834, w Portugalji 55.888, w Holandji 39.876 osób.

Przyrost naturalny wynosił w Polsce **229.745** osób, we Włoszech 186.751, w Niemczech 140.583, w Czechosłowacji 53.308, w Portugalji 52.282, w Holandji 51.762, w Anglji 47.994, na Węgrzech 26.246, we Francji 2.592 osób.

Dalsze ulgi dla rolnictwa

Skarb Państwa przejmuje wierzytelności P. B. R.

W dalszym ciągu prac w dziedzinie ulg finansowych dla rolnictwa, opracowany został przez rząd **projekt ustawy o konwersji niektórych pożyczek w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego** i niektórych zobowiązań wobec skarbu państwa na pożyczki części kredytowej funduszu obrotowego reformy rolnej. Wniesienie tej ustawy do sejmu zapowiedział p. minister skarbu, prof. Zawadzki na posiedzeniu komisji budżetowej.

Na mocy tego projektu ustawy skarb państwa przejąć ma na siebie wierzytelności Państwowego Banku Rolnego z tytułu długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w listach zastawnych tegoż Banku, zabezpieczonych na nieruchomościach i obciążonych zarazem pożyczkami z funduszu obrotowego reformy rolnej na nabycie gruntu lub na zagospodarowanie.

Jak wiadomo, cały szereg rolników, nabywających grunty z parcelacji prywatnej, otrzymał pożyczki na nabycie tych gruntów bądź na zagospodarowanie ich, jednocześnie w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego i z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego. Maksymalna wysokość pożyczek, otrzymanych przez tych rolników w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego wynosiła **⅔ szacunku Banku.** Warunki pożyczek otrzymanych na nabycie gruntów z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego było wobec niższego oprocentowania i dogodniejszych spłat korzystniejsze dla rolników, aniżeli pożyczki uzyskiwane na ten sam cel w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego. Pożyczki, udzielane na nabycie gruntów częściowo w listach zastawnych P. B. R., częściowo z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego, otrzymali najsłabsi finansowo rolnicy.

Projekt ustawy przewiduje przejęcie tych wszystkich wierzytelności P. B. R. na rzecz skarbu państwa, a mianowicie na **rachunek części kredytowej funduszu obrotu reformy rolnej** wraz ze wszelkiemi związanemi z temi pożyczkami należnościami. Te przejęte przez skarb państwa wierzytelności zostaną skonwertowane na gotówkowe amortyzacyjne pożyczki w części kredytowej funduszu obrotowego reformy rolnej. Konwersja ta przeprowadzona zostanie we**dług zasad stosowanych dotychczas przy udzielaniu pożyczek na nabycie gruntów** bądź zagospodarowanie z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego, a więc na warunkach, które były dotychczas korzystniejsze dla rolników.

W ten sposób skonwertowanie należności w stosunku do Banku Rolnego w listach zastawnych na pożyczki z funduszu obrotowego reformy rolnej, na warunkach ulgowych, na jakich udzielane były pożyczki z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego, stanowić będzie dla najsłabszych finansowo rolników—dłużników P. B. R. znaczne **zmniejszenie ciężarów finansowych, wynikających ze spłaty tych pożyczek.** Ulga ta wyrazi się w tem, że dla spłaty tych pożyczek (już skonwertowanych) zastosowany zostanie **najdłuższy okres umorzenia,** przewidziany dotychczas dla pożyczek, udzielanych na nabycie gruntu z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego. Ponadto w okresie trzech pierwszych lat po konwersji pobierane będzie od tych skonwertowanych pożyczek tylko oprocentowanie, które nie **przeniesie 3% w stosunku rocznym,** podczas gdy dotychczas pożyczki udzielone na nabycie gruntów w listach zastawnych P. B. R. oprocentowane były **na 7 lub 8% w stosunku rocznym.**

Obliczenia wykazują, że dłużnicy pożyczek Państwowego Banku Rolnego, podlegających konwersji, wobec obniżenia oprocentowania będą zobowiązani do zapłaty w ogólnej sumie w ciągu najbliższych trzech lat tytułem oprocentowania około sumy **1.200.000 złotych, zamiast 3.700.000 zł.**

Z Kowna



Stolica Litwy Kowno posiada kilka cennych zabytków architektonicznych, pochodzących ze średniowiecza. Do najpiękniejszych z nich należy kościół nazwany przez Litwinów obecnie kościołem Witolda.

Za nową ustawą akademicką

Uchwały młodzieży akademickiej w Krakowie

W sali Muzeum Przemysłu w Krakowie odbył się wielki wiec młodzieży akademickiej, zwołany przez Legjon Młodych. Tematem obrad wiecu były zagadnienia związane z projektem nowej ustawy o ustroju szkół akademickich. Do wiecu, który zgromadził około 3000 akademików, zgłosił również akces akademicki oddział Związku Strzeleckiego. Mówcy wypowiedzieli się za koniecznością **zreformowania dotychczasowego ustroju szkół akademickich,** podkreślając jego wady, które doprowadziły do wytworzenia na terenie akademickim sytuacji nie do zniesienia dla pragnącej się uczyć niezamożnej młodzieży akademickiej. Mówiąc o projekcie nowej ustawy o szkołach akademickich, prelegenci podkreślali jego zalety, zwłaszcza w kierunku zapewnienia rzeczywistej wolności nauki przy jednoczesnem ukróceniu anarchji na wyższych uczelniach.

Wiec zakończył się przyjęciem rezolucji następującej treści:

„Młodzież akademicka, zebrana na wiecu Legjonu Młodych dnia 26 stycznia 1933 r. w sali Muzeum Przemysłowego w Krakowie wypowiada się zdecydowanie za projektem nowej ustawy akademickiej, widząc w nim: 1) **konsekwentne realizowanie myśli państwowej;** 2) **obronę wolności nauki;** 3) **ograniczenie samowoli i bezprawia oraz** 4) **usunięcie tych wszystkich uchybień, które z konieczności musiały naruszać powagę władz uniwersyteckich i doprowadzać do kolizyj z interesami państwa.**

Młodzież akademicka wyraża pełne uznanie p. ministrowi W. R. i O. P. za jego niezłomną walkę w obronie godności akademika polskiego oraz potępia brutalny napad na prof. Czernego we Lwowie, stwierdzający raz jeszcze, jak słuszne są wytyczne nowego projektu.

Na murach miasta rozklejona została odezwa do ogółu polskiej młodzieży akademickiej, wydana przez Legjon Młodych. W odezwie tej czytamy m. in.:

— **Dotychczasowa ustawa** o szkołach akademickich nie **wytrzymała próby życia.** Partje polityczne wykorzystując nieuświadomione elementy wśród młodzieży akademickiej, wytworzyły na terenie wyższych uczelni **atmosferę gwałtu i terroru.** Młodzież niezamożna, która przechodzi na wyższe uczelnie po to, aby się uczyć i jak najprędzej ukończyć studja, widzi w projekcie jedyną gwarancję **wytworzenia** atmosfery spokoju!

Pismo Stronnictwa Narodowego „Drwęca“
od lat kilku prowadziło przemyt towarów niemieckich

„Głos Pogranicza“ podaje:

W roku ubiegłym w szeregu artykułów napiętnowaliśmy w sposób ostry brak uczciwości narodowej endeckich leaderów z pod znaku nowomiejskiej „Drwęcy“. — Niepodobna przecież było pisać bez słusznego oburzenia o tem, że właściwi *kierownicy „Drwęcy“ wielkiemi partjami sprowadzają i handlują towarami niemieckiemi, nie wahając się przytem podpisywać odezw Związku Obrony Kresów Zachodnich*, w których gromy miotano na tych, którzy towarem niemieckim kupczą, pozbawiając polskiego robotnika pracy, a kraj cały zasobów pieniężnych.

Ba, odezwy Z. O. K. Z., ukazywały się tego samego dnia na łamach „Drwęcy“ z podpisami pp. Borka i ks. Dembieńskiego, gdy *na półkach wystaw sklepowych „Drwęcy“ cy“ paradował w całej swej okazałości tow›r niemiecki.*

Dopiero zajęcie towarów niemieckich i faktur na sumę kilkunastu tysięcy zł. przez Straż Graniczną ujawniło brzydkie te z narodowego punktu widzenia sprawki menerów „Drwęcy“.

Na łamach pisma naszego w artykułach „Dziś maskę obłudy narodowej odsłaniamy“ i „Drwęca daje Niemcom pieniądze na akcję rewizjonistyczną“ potępiliśmsy z całym naciskiem postępowanie „Drwęcy“ i jej rządów. tak, jak potępia je całe patrjotyczne społeczeństwo pogranicza lubawskiego.

W imieniu „Drwęcy“ wystąpili przeciw nam z oskarżeniem przedstawiciele jej p. p. Stawicki, Bork i ks. Dembiński.

Oskarżono „Głos Pogranicza“ o to, że wiadomości, o imporcie przez „Drwęcę“ towarów niemieckich były nieprawdziwe;

udowodniliśmy, że „Drwęca“ od lat sprowadzała towary niemieckie, że są przeciw niej orzeczenia karne na grube sumy za nielegalny import, że jest w tej sprawie wyrok sądu, skazujący „Drwęcę“ za nielegalny przywóz towarów niemieckich via Gdańsk oraz że „Drwęca“ towary niemieckie sprowadzała rzeczywiście w wielkich ilościach.

W dniu 23 bm. Sąd Grodzki w Brodnicy wydał w tej sprawie wyrok, mocą którego *Sąd uznaje dowód prawdy na okoliczność, że „Drwęca“ sprowadzała towary niemieckie z przywozu nielegalnego i legalnego za całkowicie przeprowadzony.* — Redaktor pisma naszego skazany został jedynie za określenia zbyt mocne w stosunku do „Drwęcy“, jak n. p. „szmata“, „grono aferzystów“ na grzywnę 50,— zł., który to wyrok na zasadzie amnestji umorzono i skreślono.

Kto choć pobieżnie czytał kiedyś „Drwęcę“, ten przyznać musi, że określenia użyte przez nas są o wiele oględniejsze od tych, których stale używa to pismo, w atakach na swoich przeciwników. W wypadku naszym, — gdy chodziło o napiętnowanie blagi i dwulicowości ludzi, współdziałających rzekomo z Z. O. K. Z. i całem społeczeństwem polskiem w walce o niezależność polityczną i gospodarczą kraju, a sprowadzających wbrew podpisanym przez siebie odezwom towary wraże do Polski i krzywdzących Skarb Państwa i gospodarstwo narodowe, trudno było zaiste dobierać słów delikatnych i oględnych, któreby tych, co w „Drwęcy“ handlowali towarem niemieckim nie uraziły.

Lasy i bory — skarbem Polski

Jedną z najpiękniejszych ozdób krajobrazu polskiego są nasze lasy i bory. Może zbyt mało je doceniamy, mając ich poddostatkiem, zwłaszcza na Pomorzu, w Szwajcarji Kaszubskiej. Kto jednak zwiedzał pozbawione lasów niektóre kraje bałkańskie i półwysep apeniński, zdaje sobie w całej pełni sprawę z przeróżnych wartości, jakie przedstawiają lasy i bory dla całego kraju. Pomijająo wartości estetyczne, o których każdy w pierwszym rzędzie pomyśli, posiadają one wysoką wartość jako czynnik gospodarczy, i to bynajmniej nie w pospolitem znaczeniu taniego źródła dochodów, uzyskiwanych w drodze rabunkowej ekspioatacji, lecz z zupełnie innych powodów. Bory i lasy, pokrywające większe obszary, posiadają olbrzymi wpływ na kształtowanie się temperatury i są wybitnym regulatorem opadów atmosferycznych; znaczenie ich więo dla rolnictwa jest bardzo wybitne. Znane są wypływające z braku lasów kłopoty krajów bezleśnych w tej właśnie dziedzinie. Nie będziemy się rozwodzić nad właściwościami zdrowotnemi lasów, w których chłodzie i żywicznemi zapachami przepojonem powietrzu niejeden znękany chorobami człowiek znalazł ulgę i zdrowie.

Pięknym klejnotem wśród naszych skarbów przyrody są więc lasy, które powinniśmy szanować i otaczać opieką. Wiadomo zaś z drugiej strony, jak bardzo je przetrzebiają różne nasze potrzeby gospodarcze. Drzewo jest koniecznie potrzebne dla różnych celów przemysłowych, mogłaby więc zachodzić obawa, że z biegiem czasu skarb nasz leśny wskutek tego mógłby doznać uszczerbku. Usiłuje temu jednak zapobiec umiejętna, rozsądna i oszczędna gospodarka leśna.

Wskazywaliśmy nieraz, ile papieru i tektury pochłaniają bezużyteczne, wyrzucane na śmietnik ustniki naszych papierosów, i to kosztem naszych lasów. Surowcem przecież, z którego wyrabia się owe ustniki, jest właśnie drzewo. Chcąc więc dopomóc czynnikom, czuwającym nad naszemi lasami, chcąc ze swej strony pielęgnować zaciszne nasze lasy, powinniśmy przestać palić papierosy z ustnikiem, wybierając zamiast nich lepsze i tańsze papierosy bezustnikowe. T. M.

Kościerzyna

— Osobiste. P. Leon Pawłowski, naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej został mianowany przez Związek Straży Pożarnych woj pomorskiego, naczelnikiem powiatowym na powiat kościerski. P. Pawłowski uprawniony jest do przeprowadzania inspekcyj, lustracyj, kontroli i przeszkolenia Straży w powiecie.

Ku czci Ś. p. Biskupa-Żołnierza
W sprawie budowy kościoła-pomnika w Sokalu

Od Komitetu budowy kościoła-pomnika otrzymujemy następującą odezwę:

Wielki syn Sokala ks. biskup Bandurski bolał serdecznie, że miasto jego rodzinne po spaleniu w r. 1772 przepięknej kolegjaty sokalskiej niema kościoła parafjalnego. Jako biskup sufragan lwowski rzucił myśl budowy okazałej świątyni w centrum miasta, pod którą podłożono przed samym wybuchem wojny światowej fundamenty i poświęcono.

Niestety wielka wojna przerwała rozpoczęte dzieło, a zebrane na budowę fundusze uległy całkowitej dewaluacji. Zubożała ludność Sokala musiała po wojnie najpierw z ruin dźwignąć zniszczone domostwa swoje, bo Sokal, położony nad Bugiem, kilkakrotnie był terenem zaciętych walk.

Dopiero w roku ubiegłym postanowiono na nalegania ks. Biskupa prowadzić dalej budowę świątyni, lecz śmierć nieubłagana zabrała inicjatora i najtroskliwszego orędownika tej sprawy. Zmarł ks. biskup Bandurski. Wiemy jak niesłychanie trudną będzie zamierzona praca, gdy brakło Jego poparcia. A jednak myśl ś p. ks. biskupa Bandurskiego przyoblec w czyn potrzeba, doprowadzone zaś do skutku dzieło stać się powinno najpiękniejszym i najbardziej odpowiednim pomnikiem dla uczczenia świetlanego Imienia Wielkiego i Ofiarnego Syna Polski — Biskupa-Żołnierza.

To też z całą ufnością zwracamy się dzisiaj do wszystkich, dla których Imię zgasłego Biskupa nie jest jeno pustym wyrazem, by wedle sił nam pomogli urzeczywistnić jedną z najbardziej umiłowanych przezeń myśli i wznieść świątynię Pańską w mieście, gdzie stała Jego kołyska. Apel nasz znalazł życzliwe poparcie u Najdostojniejszego Pana Prezydenta Rzplitej, który na ten cel przekazał ze swej prywatnej szkatuły znaczniejszą kwotę. Mamy nadzieję, że cała Polska pójdzie za wzniosłym przykładem Głowy Państwa, a głos nasz znajdzie oddźwięk serdeczny u wszystkich Polaków. Szczególnie rocznica śmierci ks. biskupa Bandurskiego niech będzie wszędzie obchodzona pod hasłem „Przyczyńmy się do wzniesienia w rodzinnem mieście Wielkiego Biskupa, kościoła-pomnika dla trwałego i najgodniejszego uczczenia promiennej pamięci jednego z najlepszych synów Kościoła i Ojczyzny.

Obniżka taryf kolejowych na materjały budowlane

W związku z rządową akcją popierania budownictwa, w najbliższych dniach wejdą w życie nowe zarządzenia ministerstwa komunikacji, obniżające taryfy kolejowe na materjały budowlane.

Taryfa kolejowa na przewóz cegły, obniżona została o 25 procent przy przewozach na odległości do 100 km., przy przewozach zaś na dalsze odległości o 10 procent. Większy rozmiar zniżki przy bliskich przewozach, tłumaczy się położeniem cegielni w całym kraju, wobec czego dalsze przewozy są zbędne, które ponadto szkodzą cegielniom lokalnym. Celem ułatwienia obniżki cen na wyroby hutnicze i metalurgiczne, wchodzące również w skład towarów budowlanych, obniżona została taryfa: dla rudy krajowej o 15 procent, dla rudy zagranicznej — o 5 procent, dla złomu krajowego i importowanego — o 20 proc. i wreszcie dla surówki żelaznej — o 15 proc.

Obniżka taryf kolejowych na materjały budowlane przyczyni się niewątpliwie do ożywienia najbliższego sezonu budowlanego.

P. Wojewoda na inspekcji powiatów
Zwiedzanie rentowych gospodarstw osadniczych

W dniach 26, 27, 28 i 29 stycznia Pan Wojewoda Pomorski w towarzystwie naczelnika wydziału rolnictwa p. Ceceniowskiego i dyrektora oddziału Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu p. Narbutta dokonał objazdu powiatów toruńskiego, wąbrzeskiego, lubawskiego i brodnickiego. W podróży tej towarzyszyli na terenie poszczególnych powiatów miejscowi starostowie.

Przy objeździe powiatu toruńskiego, w którym brał również udział prezes Powiatowego P. T. R. p. Lech Czarliński z Brąchnówka, p. Wojewoda, interesująo się specjalnie sprawą rentowych gospodarstw osadniczych ze względu na jej aktualność, starał się z nią zapoznać bezpośrednio wprost w terenie.

Pierwszym etapem podróży p. Wojewody był Grębocin, a następnie Gostkowo, gdzie był powitany przez miejscowe organizacje społeczne. z ks. proboszczem Prabuckim na czele. Następnie udał się p. Wojewoda do Dziemian i do Zelgna.

Następnego dnia, objeżdżając powiat wąbrzeski, zatrzymał się p. Wojewoda dłużej w Płużnicy, interesując się tamtejszemi spółdzielniami, t. j. elektryfikacyjną, mleczarską i *Kasą* Stefczyka. W Wąbrzeźnie odbył p Wojewoda konferencję z miejscowym przewodniczącym Rady Miejskiej i burmistrzem w sprawach gospodarczych, a następnie zaznajamiał się ze stanem prac, zmierzających do regulacji stosunków finansowo-rolnych.

Również i na terenie powiatu lubawskiego specjalnie badał p. Wojewoda to zagadnienie, poświęcając dłuższy czas konferencji z przewodniczącym Urzędu Rozjemczego do spraw kredytowych mniejszej własności rolnej, p. adwokatem Lenikiem i szczegółowo zaznajamiając się z ilością wnoszonych i przeprowadzonych spraw, ich rodzajem, sposobem załatwienia i znaczeniem U. R. dla rolników.

Następnie przyjął p. Wojewoda instruktora osadniczego p. *Pieszczocha*, z którym omawiał dłużej sprawy związane z potrzebami osadnictwa.

W pŏwiecie brodnickim konferował p. Wojewoda w Lidzbarku z burmistrzem w miejcowych sprawach gospodarczych i finansowych oraz bezrobocia. W Brodnicy zaznajamiał się szczegółowo u miejscowego starosty ze sprawami finansowo-rolnemi.

Po zwiedzeniu miejscowej ochronki p. Wojewoda zapoznał się z miejscowym Komitetem do Spraw Bezrobocia. Sprawy pomocy bezrobotnym były referowane przez miejscowego burmistrza. Jak stwierdził p. Wojewoda, akcja pomocy bezrobotnym jest na terenie powiatu brodnickiego należycie postawiona.

KRONIKA

Środa 1 lutego

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek Piotra
Środa Ignacego

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 2 lutego włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48 tel. 3-01.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku im Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od godz. 10 do 16 W niedzielę i święta od 11 do 14 Obecnie w Muzeum wystawa doroczna P.astyków Pomorskich.

REPERTUAR TEATRU.

We wtorek i środę tryskająca staropolskim humorem komedja Bliźińskiego **„Pan Damazy"** w koncertowem wykonaniu czołowych artystów naszego zespołu z dyr. Stomą i K. Justianem na czele

We czwartek, jako w dzień świąteczny dane będą dwa przedstawienia: po południu o godz. 4 po cenach zniżonych **„Pan Damazy"** w premierowej, doskonałej obsadzie, wieczorem rewelacyjna nowość Europy z przepychem wystawiona operetka Benatzkyego **„Pod białym koniem"**. Ostatnie przedstawienie **„Wesela"** odbędzie się po cenach o 50 proc zniżonych (czyli od 20 gr do 2 zł) w piątek, dnia 3 lutego

W próbach pod kierunkiem reżyserskim K Koreckiego **„Kapitan Koepenick"** z p. Justianem w roli tytułowej.

REPERTUAR KIN.

Apollo: — przepiękny film morski najnowszej polskiej produkcji p. t. „Zew morza", z Marją Malicką, Norą Ney, Jerzym Marrem i in. wybitnymi artystami scen polskich. Ponadto historyczny dodatek p. t „Od Komendanta do Marszałka". Orkiestra pod batutą E. Górnego.

Bałtyk: znakomity program beztroskiego humoru: królowie śmiechu Pat i Patachon w filmie „Jako gazeciarze oraz niezrównany tragikomik Charlie Chaplin w aktualnym obrazie p. t „Aby żyć".

Kristal: — przebojowa szampańska komedjo-operetka filmowa p. t. „Godzina z tobą", z najsympatyczniejszą parą artystów: Janettką Mac Donald i Mauricem Chevalierem w rolach głównych. Humor — wystawa — treść — muzyka (Oskara Straussa). Ponadto nadprogram.

Marysieńka: — Dramat wschodni „Miłość Arabki", oraz komedia „Zwycięzca".

Nowości: — wspaniały dźwiękowiec p. t. Blaski i cienie miłości" z fascynującą Silvią Sidney i Fredrykiem Marchem w rolach głównych. Akcja, pełna niezwykłego napięcia porywa widzów. Ponadto interesujący tygodnik Paramount'a.

Rewja: „Republika Piratów" i rewja p. t. „Ciepło i wesoło tylko w kinie Rewja".

Z miasta

— **Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 — Koło Bydgoszcz.** Nadzwyczajne plenarne zebranie we wtorek, 31 bm. Ze względu na ważność spraw, jak wydanie nowozweryfikowanym członkom książeczek wojskowych i nowych legitymacyj członkowskich, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— **Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. z 1914-19 — Koło Kolejarzy Bydgoszcz.** Roczne walne zebranie 9 lutego o godz. 18.30 w lokalu p. Mellera, Pl. Piastowski 17.

— **Baczność Powstańcy i Wojacy O. K. 8.** Członkowie wszystkich placówek w Bydgoszczy stawią się dnia 2 lutego br. w sali hotelu „Lengninga" o godz. 14 na zebranie, na które przybędzie prezes Zarządu Głównego druh **Zgrzebniok z Torunia.** Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd Powiatowy na m. Bydgoszcz.

— **Baczność członkowie „Sokoła III".** Strzelanie premjowe dla członków rozpocznie się w sobotę, dnia 4 lutego o godz. 20 w sali gimnastycznej. Zgłoszenia na miejscu.

— **Kulig.** Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział w Bydgoszczy organizuje w czwartek dnia 2. 2. br kulig saniami parokonnemi do Rynkowa i Smukały. Bilety w cenie zł 2,— i 2,50 do nabycia w sekretarjacie P. T. K., ul Libelta 5, tel. 2256 i w biurze podróży „Orbis" w Be—De—Te. Odjazd o godz. 14. Zbiórka przy pomniku Sienkiewicza.

Lekki mróz

Przewidywany przebieg pogody w dniu 31 stycznia br.: przeważnie pochmurno z przejaśnieniami W nocy umiarkowany, w dzień lekki mróz. Słabe wiatry z kierunków południowych

Obchód Imienin P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Z okazji Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego, odbędzie się w środę, — dnia 1 lutego br. o godzinie 19,30 w auli Państwowego Gimnazjum Klasycznego przy Placu Wolności

UROCZYSTA AKADEMJA

z następującym programem:

O godzinie 9-tej rano msza św. w kościele farnym.

Program akademji

1. Słowo wstępne — wygłosi pan inżynier P. Lisiecki;
2. Hymn narodowy, w wykonaniu orkiestry K. P. W.;
3. Występ chóru kolejowego „Hasło";
4. Deklamacja,
5. Przemówienie okolicznościowe p. prof. S. Góralczyka;
6. Koncert orkiestry.

Wstęp wolny.

Obniżenie opłat egzekucyjnych za upomnienie

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1933 r. obniżone zostały opłaty za doręczanie upomnień w postępowaniu egzekucyjnem przy egzekwowaniu należności nie przekraczających 5 zł. Rozporządzenie powyższe postanawia, że opłata za upomnienie wynosi 50 gr. przy ściąganiu należności nieprzekraczających 1 zł. 50 gr. i 1 zł. przy ściąganiu należności od 1 zł. 51 gr. do 5 zł. Stawki opłat za upomnienie przy ściąganiu należności ponad 5 zł. 01 gr., oraz opłaty za dokonanie innych czynności egzekucyjnych również przy niższych kwotach zaległości nie uległy zmianie.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 23 stycznia 1933 r. i ma zastosowanie także do upomnień doręczonych przed dniem 23 stycznia rb., o ile opłata dotychczas nie została nadesłaną do Kasy Skarbowej.

Nie będziesz grzeszył bezkarnie...

Wielkie miasta mają to do siebie, iż na każdym prawie kroku kuszą zwłaszcza „prowincjonała" na którego — zdawałoby się — specjalnie nastawiają sidła. Trudno nie ulec oszołomieniu na widok wartkiego ruchu ulicznego, bogato przystrojonych wystaw sklepowych plejady z wdziękiem sunących elegantów, — a przedewszystkiem elegantek. Zwłaszcza te ostatnie umieją — szelmutki — tak ckliwie zerknąć ślepkami na człeka, że aż serce mu taje tem łacniej, gdy właścicielem jego jest zacny i poczciwy skądinąd drogerzysta, przybyły onegdaj do naszego miasta z zapadłej — jak to mówią — dziury prowincjonalnej.

Szedł sobie nasz adonis zaściankowy ulicą Gdańską, dziwując się rozmaitym osobliwościom i cudom wielkomiejskim, z nadzieją i wiosną w sercu mimo trzaskającego 20 stopniowego mrozu. Szedł butny, wesoły, bezmała szczęśliwy, marząc o nieokreślonych bliżej przeżyciach, tajemniczych a słodkich, jakich się spodziewał na bruku wielkomiejskim. Aż tu nagle z przecznicy powiewnym, harmonijnie rytmicznym mrokiem wyłaniają się jak z pod ziemi dwie okutane w futerka nadobnisie. Stanął jak wryty. Lalusie przypominały śliczne obrazeczki, tak bowiem były udolnie malowane. Obdarzyły rozmiłowanego w pięknie drogerzystę najcudowniejszym z uśmiechów kobiecych co go w mig ośmieliło. Zawarł z miejsca znajomość wziął obie cacanki „pod ziobra", proponując wspólny spacer.

— Hiii... — parsknęły obie rozkosznym śmiechem, — także coś. W takie zimno, A to się pan wybrał.

— Prawda, że mróz — odrzecze zlekka w ciemię bity, — bo mnie właściwie ciepło.

— Wielka sztuka — gdy się ma na sobie oposy, bobrami naszywane.

— Haa, haa, — prawda że mam futro, ale panie to bardziej grzeją.

— Dopiero grzać poczniemy, gdy się czegoś ciepłego napijemy.

— Haa, haa — prawda, że można gdzieś wstąpić.

I wstąpili do zacisznej restauracyjki i wszystkim trojgu było bardzo dobrze. On dodawał sobie odwagi zakropioną czystą, one zaś żarły na wyścigi. Ciepło, zacisznie, wesoło, przytulnie. To jedną to znowu drugą obejmował nasz poczciwiec ramieniem, szepcąc słodkie na zmianę słówka, aż się obie „blond wenery" rumieniły. Zapomniał o świecie bożym, o interesach, o domu rodzinnym, o żoneczce z papilotkami na ryżej głowie. Brrr! A trzeba przyznać, że obie paniusie były wcieleniem rozkosznie kuszącego piękna. I gdy tak gruchali sobie jako te boże ptaszyny, nagle dwom filutkom przypomniało się, iż muszą w pilnej sprawie do „pana dyrektora" zatelefonować.

Ha — trudno! — światowe damy, poczekam sobie — pomyślał w duchu poczciwiec i począł snuć różowe sny o bliskiem — jak to mówią — szczęściu.

I marzył tak szczęśliwy kwadrans, dwa kwadranse, trzy, godzinę a Maniusi i Helusi jak niema, tak niema.

— Panie kelner! Te dwie panie z któremi siedziałem, weszły do budki telefonicznej przed jakąś godziną i dotychczas nie wracają. Trzeba zbadać może się zaczadziły?

— Skądże znowu dobrodzieju — równo przed godziną opuściły lokal.

Usłyszawszy to „lubownik" rozkoszy wielkomiejskich wybałuszył tak niemądrze oczy, jakby za chwilę ulec miał atakowi choroby Basedowa. I nieprzytomne już na skutek przykrego zawodu oczy te rozszerzyły się jeszcze silniej, jakby z orbit wyskoczyć miały, gdy prowincjonał sięgnąwszy ręką do kieszeni, by uiścić słoną należność skonstatował brak portfelu wraz z 530 zł.

Bliski rozpaczy pomknął do najbliższego komisarjatu i tam perypetje swe dokumentnie wyłożył. Litościwa policja poczęła szukać energicznie cudownych skądinąd według zapewnień okradzionego — damulek i znalazła je jeno bez pieniędzy. Ze smętkiem w duszy i przekleństwem na ustach wrócił nieszczęsny amator niewinnych grzeszków do swych larów i „piernatów". Tak to niestety bywa, gdy człek zdradzić zamierza nawet swą opapiloconą ale sprawiedliwie przeznaczoną żonę.

Im cieplej, tem więcej kradzieży

Twierdził ktoś kiedyś, że niemal wszystkie czyny ludzkie zależne są w wielkim stopniu od... plam na słońcu. Rewolucja, zamach stanu, czy rozruchy uliczne — winę ponoszą plamy na słońcu; uczeń nie odrobił zadań domowych... też plamy. Jeżeli chodzi o naszych bydgoskich złodziejaszków, włamywaczy, doliniarzy, szopenfeldziarzy i pozanawiasowców wogóle —to na działania ich wpływają nietylko owe plamy, które w obecnym czasie są równie rzadko widoczne, jak samo słońce, — ale zwyczajny, ten najzwyczajniejszy mróz

Weźmy pod uwagę tylko ostatni okres kilku dni. Jak były mrozy — nie zanotowano przez trzy dni pod rząd ani jednej kradzieży. Jednakże, gdy termometr przy Teatrze Miejskim „podskoczył" bliżej zera — kronika policyjna zaroiła się od doniesień, których liczba, w stosunku do wzrostu temperatury — wykazuje zastraszającą progresję. I tak w dniu wczorajszym zgłosiła p. **Anna Szlepowa** (Chołoniewskiego 14), że jacyś nieznani sprawcy włamali się do jej chlewa przez rozbicie kłódki, — w rezultacie czego 7 dobrze podchowanych kur różnego upierzenia zginęło przedwczesną śmiercią. Tejże samej nocy włamali się nieznani złodzieje do składu cukierków p. **Ireny Kucharzewskiej** (Podgórna 23) i skradli stamtąd większą ilość słodyczy. W podobny sposób dostał się jakiś złodziej do warsztatu stolarskiego kołodzieja **Maksymiljana Królaka** (Ustronie 13). Łupem nocnego gościa padły wszystkie narzędzia, niestwierdzonej dotychczas wartości. Pozatem **p. Władysław Urbański** doniósł o tajemniczem zniknięciu dwukołowego wózka, pozostawionego na podwórzu przy ul. Sienkiewicza 61, p. **Wacław Antczak** (Krakowska 3) o kradzieży torebki damskiej jego żony i p. **Mieczysław Bertrand** (Śniadeckich 15) o „ulotnieniu" się zegarka wartości 180 złotych.

Przyznać trzeba, że jak na jeden „ciepły" dzień to dość..

Roczne walne zebranie XXIII. Koła BBWR.

Wsobotę dnia 4 lutego b. r. o godz. 19.30 w klubie przy ul. Świętojańskiej 10 odbędzie się Walne Zebranie XXIII Koła B. B. W. R. Urzędników Izby Kontroli Rachunkowej P. i T. w Bydgoszczy z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) wybór prezydjum zebrania, 3) odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania, 4) sprawozdanie prezesa, 5) sprawozdanie skarbnika, 6) sprawozdanie sekretarza, 7) dyskusja nad sprawozdaniami, 8) wybór nowego zarządu, 9) wolne wnioski.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Egzekwowanie opłat za rzecz Zakładu Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie

Sekcja Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie przystąpiła do wykonania wniosków egzekucyjnch na tych wszystkich, którzy dotychczas nie zapłacili opłat normalnych i dodatkowych za lata 1931/32 na rzecz wspomnianego Zakładu.

Z uwagi na niewspółmierne koszty egzekucyjne w stosunku do drobnych opłat, wzywam wszystkich płatników aby we własnym interesie czemprędzej zapłacili należne składki.

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy

Onegdaj zdarzył się na ul. Marszałka Focha nieszczęśliwy wypadek przejechania samochodem, któremu uległa niejaka **Franciszka** Górecka, służąca z Bydgoszczy (Długa 43). Wskutek wypadku nieszczęśliwa odniosła wstrząs mózgu i ogólne obrażenia na całem ciele. Zawezwane pogotowie ratunkowe odstawiło ją w stanie nieprzytomnym do szpitala powiatowego na Bielawkach.

Niefortunnym kierowcą okazał się niej **Maksymiljan Wituchowski,** zam. przy ul. Kordeckiego 25, szofer taksówki nr. 64.

Dochodzenia wykażą kto ponosi winę wypadku.

Hazardzista, zahartowany na mrozie — w kozie

Znaczne ocieplenie się temperatury, które sprawiło, że znów można wytknąć nos na świeże powietrze — wykorzystał niejaki **Konstanty Krzyżanowski** (Średnia 24) w ten sposób, że przy ul. Kącik „zainstalował" na poczekaniu przenośną i co najgorsze — ruchomą kolekturę najprawdziwszego „szczęścia", polegającego na efektach gry w trzy karty, t. zw. „koniczynki". Interes, który ze względu na nieśmiertelną naiwność ludzką zapowiadał się nieźle i niechybnie przyniósłby pomysłowemu kombinatorowi „kokosy", został jednak na jego (Krzyżanowskiego) nieszczęście zlikwidowany przez posterunkowego.

Niefortunny „szafarz szczęścia" osadzony został w areszcie na Wałach Jagiellońskich, jeszcze przed „zbiciem kabzy".

Ze sportu
Zawody łyżwiarskie „Sokoła"

Na ślizgawce przy ul. Hetmańskiej, administrowanej przez B. K. S. „Polonja" odbyły się ub. niedzieli wewnętrzne zawody T. G. Sokół III.

Techniczne wyniki poszczególnych konkurencyj przedstawiają się następująco:

Bieg łyżwiarski dla młodzieży na 500 m.: I. miejsce — Ed. Gill, w czasie 1:33,4, II. — Jarzembski, czas 1:42,5, III — Hoffman, czas 1:53.

Bieg — 1000 m.: I. — Jarzembski w czasie 3:36,5, II. — Enskeit, III. Hoffman.

Bieg łyżwiarski na 500 m. dla członków przyniósł zwycięstwo dhowi Witkowskiemu, w czasie 1:15,3.

Bieg — 1000 m: I. —Witkowski w czasie 2:41.8, II. — Felczykowski, czas 3:15,2, i III Sadowski, czas 3:36.

* * *

Międzyklubowe zawody łyżwiarskie Sokoła III., które mają się odbyć w sobotę , dnia 4 lutego b. r. na ślizgawce „Polonji", — wzbudziły olbrzymie zainteresowanie. Dotąd wpłynęły zgłoszenia wielu najlepszych jeźdźców naszego miasta. Na starcie zobaczymy zatem: **Pytlewicza, Cyprysa, Szulca, Begiera, Witkowskiego i in.** Poszczególne spotkania zapowiadają się nader interesująco.

Początek zawodów o godz. 15-tej.

Zgłoszenia młodzieży do biegów na 50, 500 i 1000 m. przyjmowane będą na starcie. Jednocześnie nastąpi wręczenie nagród zdobytych w ostatnich zawodach.

Sport i Kultura Fizyczna

Dział urzędowy Pom. O. Z. P. N.

Komunikat Nr. 3
Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

Z komunikatu Polskiego Związku Piłki Nożnej: „Zarząd Związku Polskich Związków Sportowych zawiadamia że Walne Zgromadzenie Z. Z. w dniu 3 kwietnia 1932 r. upoważniło Z. Z. do pobierania od związków i klubów sportowych w bieżącym roku administracyjnym i latach następnych, aż do odwołania tej uchwały przez Walne Zgromadzenie Z. Z.

3 procent na rzecz Z. Z. od dochodu brutto z organizowanych przez związki i kluby zawodów sportowych o ile amatorskie zawody sportowe zwolnione zostaną w zupełności od podatku komunalnego

W dniu 21 grudnia 32. r. ogłoszone zostało (Dz. U. R. P. Nr. 113 z dnia 21. 12 1932 r poz. 937) Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 listopada 1932 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu celem wykonania ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, a § 77 tego rozporządzenia postanawia:

„Podatkowi od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk nie podlegają wszelkie amatorskie zawody sportowe z wyjątkiem zawodów konnych. Pod amatorskiemi zawodami sportowemi rozumieć należy te zawody, w których uczestniczą jedynie osoby uprawiające sport z zamiłowania i w związku z tem nie otrzymujące żadnych nagród pieniężnych. Tych zawodów, w których jedna ze stron lub poszczególne osoby są zawodowcami, nie należy podciągać pod pojęcie amatorskich zawodów sportowych".

Od dnia 21 grudnia 1932 r. związki i kluby sportowe nie są obowiązane do płacenia Magistratom podatku od widowisk, winny natomiast wpłacać do kasy Z. Z. 3 procent od dochodu brutto z tych zawodów w myśl wyżej wspomnianej uchwały Walnego Zgromadzenia załączonej przy niniejszem instrukcji".

Sekretarz hon.: (—) Foryś.

Prezes: (—) L. Ulrych.

— Instrukcja dla klubów w sprawie 3% podatku od zawodów sportowych na rzecz Z. Z.

S. § 1. Kluby i związki sportowe przy urządzaniu jakichkolwiek płatnych zawodów sportowych i przedsiębiorstw dochodowych winny ściągnąć z publiczności 3% od ceny biletu na rzecz Z. Z. Podatek ten nie dotyczy jedynie subwencji i darowizn.

§ 2. Polskie Związki sportowe wydadzą należącym do nich związkom okręgowym i wszystkim klubom polecenie zastosowania się do uchwały zawartej w § 1 pod karą tych samych rygorów, jakie związki stosują do opornych klubów. W poleceniu tem ma być zaznaczone, iż organizator imprezy dochodowej (związek lub klub) jest obowiązany już najdalej w ciągu dni 5 płacić odnośną sumę na konto Z. Z. w P. K. O. Nr. 8230 oraz przesłać dokładne wyliczenie sum za sprzedane bilety według niniejszego wzoru. Kluby Ligi Polskiego Z. P. N. wpłacają należność z zawodów o mistrzostwo przez Ligę PZPN.

§ 3. Jeżeli klub lub związek okręgowy przed upływem jednego miesiąca nie wpłaci do kasy Z. Z. sum należnych z tytułu 3% opłat — Zarząd Z. Z. zwróci się do odnośnego związku sportowego z wnioskiem o zastosowanie rygorów

§ 4. Zarządy Polskich Związków Sportowych zobowiązane są spółdziałać z Z. Z. w egzekwowaniu zaległych opłat.

Wzór dla klubów:

Zestawienie dochodów.

uzyskanych zawodów . . . rozegranych w dniu . . . . pomiędzy . . . . i w . . . . Sprzedano biletów . . . po zł . . . Zł . . . itd

Sprzedano biletów . . . na sumę . . . zł . . . 3% powyższej sumy, tj. zł . . . wpłacono na konto nr. 8230 w P. K. O. Zgodność powyższego stwierdzają własnoręcznemi podpisami:

Skarbnik: Prezes:

— Zarządzenia Pom. O. Z. P. N. Roczne Walne Zebranie zwołuje się na dzień 2 lutego 1933 r. godz. 10-tej przed południem w Bydgoszczy w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13.

Zwraca się uwagę wszystkim klubom, że niezapłacenie składek na tydzień przed Walnem Zebraniem, t. j. do dnia 27 stycznia br pociąga za sobą automatyczne zawieszenie klubu w prawach członkowskich. A więc bez prawa głosu na Walnem Zebraniu pozostają wszystkie kluby, które nie uregulowały zaległych składek.

— Zniesienie zawieszenia klubów. Na podstawie uchwały Zarządu Pom O. Z. P. N. protokół Nr. 21 znosi się zawieszenie K. S. Goplanja Inowrocław z dniem 4 stycznia br.

— **Brutalność na boiskach.** U uwagi na częste objawy brutalności na boiskach postanowiono wnieść wniosek na Walne Zgromadzenie PZPN zmierzające do znacznego obostrzenia kar za brutalność na boiskach. Z polecenia PZPN związki okręgowe mają stosować najwyższy wymiar kary za brutalność graczy. Ostrzegamy więc kluby przed niesportowem zachowaniem się niektórych zawodników podczas zawodów.

Za Zarząd Pom. O. Z. P. N.

(—) Michalik, sekretarz hon.

(—) Kochański, prezes.

Bokserzy inowrocławscy okazali się dobrymi sportowcami

Wrażenia Szwedów o naszych bokserach

Prezes Międzynarodowego Związku Bokserskiego, a jednocześnie kierownik szwedzkiej ekspedycji bokserskiej, **która niedawno** bawiła w Polsce, p. Soederlund, nadesłał szereg swoich artykułów, zamieszczonych w prasie szwedzkiej, których treść przedstawia się w wielu wypadkach rewelacyjnie.

O meczu szwedów **z reprezentacją** Inowrocławia p. Soederlund pisze:

„w wadze muszej Martin Ljung zremisował po walce, którą... przegrał". W wadze ciężkiej — Erickson przegrał pewnie z Wocką, lecz przyznano mu również remis... Zwycięstwo Andersona nie było przekonywujące i sędzia szwedzki uznał remis, lecz polscy sędziowie przyznali mu zwycięstwo... Zato Oestling powinien wygrać, a przyznano mu remis." O **Lewskim pisze** — „fenomen". Lokal, w którym rozgrywano zawody był brudny (!)...

Soederlund wyraża się **nadzwyczaj entuzjastycznie o gościnności Inowrocławia,** która jego zdaniem **jest nieporównana.** Bokserzy inowrocławscy okazali się „dobrymi i prawdziwymi sportowcami".

O dalszych walkach w Inowrocławiu pisze Soederlund tak:

„**Jaskółkowski** wygrał pewnie pierwszą rundę z Andetsonem, drugą zremisował, w trzeciej — **polak był silniejszy i wygrał ją.** Był to prawdziwy remis, lecz również przyznano zwycięstwo naszemu..

„W wadze ciężkiej — Wocka był naprawdę ludzkim orangiem z długiemi i mocnemi rękami. Był bardzo silny i bił, gdzie się dało. Erickson nie mógł nic począć i dziwić się należy, że poszedłszy w pierwszej rundzie na deski nie został wyliczony. W drugiej i trzeciej rundzie Vonigs punktował, ale w naszem mniemaniu przegrał pewnie i **zdziwiło nas orzeczenie sędziów polskich o wyniku remisowym.**

Polscy zapaśnicy zaproszeni do Czechosłowacji

Katowice. Dwa zapaśnicy polscy Gałuszka i Dworok zaproszeni zostali przez czeski związek zapaśniczy do wzięcia udziału w międzynarodowych zawodach zapaśniczych, które się odbędą w najbliższym czasie w Pradze. Polski Związek Zapaśniczy prawdopodobnie zaproszenie przyjmie.

Lwów za rozwiązaniem Ligi

Lwów. Walne Zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej uchwaliło poprzeć na walnem zebraniu PZPN. wniosek okręgu krakowskiego o *zniesienie Ligi.* Postanowiono utworzyć we Lwowie Ligę Okręgową, składającą się z 8 klubów.

W roku bieżącym zawody o mistrzostwo kl. A będą miały charakter eliminacyjny i najlepsze kluby zaliczone będą do Ligi.

Inauguracja pracy i ślubowanie Legjonu Młodych w Grudziądzu

W niedzielę dnia 22 bm. Legjon Młodych w Grudziądzu obchodził podniosłą uroczystość ślubowania prac dla Państwa.

Uroczystość rozpoczęto mszą świętą w kościele garnizonowym, którą celebrował ks. dr. Łęga.

W auli gimnazjum żeńskiego odbyła się inauguracja i ślubowanie Legjonistów, na które przybyli pp. **Starosta Niepokulczycki, gen. Sawicki, prezydent Włodek, inspektor PW. gen. Rachmistruk inspektor szkolny Sowiński, przedstawiciele organizacji społecznych, szkolnictwa, prasy i wiele innych zaproszonych gości.**

Uroczystość zagaił komendant obwodu grudziądzkiego p. Gunia hasłem „Cześć pracy", wygłaszając referat na temat pracy legjonistów. Następnie zabrał głos komendant okręgu p. Napiórski, który wyjaśnił cele i zadania „Legjonu Młodych".

Następnie ustawili się w dwuszeregu legjoniści, poczem komendant okręgu odebrał od nich ślubowanie, następnie zaś p. starosta Niepokulczycki wręczył legjonistom odznakę Legjonu.

Po ceremonji ślubowania przemówił komendant okręgu, a następnie p. starosta Niepokulczycki, który w imieniu pana Wojewody złożył życzenia pomyślnego rozwoju, poczem w dłuższem przemówieniu porównywał wady i nastawienie psychologiczne dzisiejszego społeczeństwa z cechami Polaków w Polsce przed rozbiorowej. Mówca przedstawił kilka momentów historycznych z których wynika brak w ówczesnem społeczeństwie dyscypliny, niechęć do własnych autorytetów i niezdolność do systematycznego składania ofiar na rzecz Państwa. Z tych cech dawnego szlachcica pozostało wiele jeszcze w dzisiejszem społeczeństwie. I dziś są te same walki jakie były w dawnej Polsce, jak dawniej barwy Wiśniowieckich, Zamoyskich czy innych wielkorządców uważały się za odrębną armję tak i dziś w naszej armji rezerwowej np. Powstańców i Wojaków, których znaczna część stoi przy armji czynnej, reszta przybrała na wzór dawnych rycerzy barwy, tym wzorem prezesa Wryczy. Obowiązkiem „Legjonu Młodych" jest wychowanie typu obywatela karnego i uświadomionego, **wzbudzającego poszanowanie dla własnych władz, oraz wychowanie obywatela umiejącego systematycznie składać ofiary na rzecz Państwa.**

Mowa p. starosty wzbudziła wśród słuchaczy wielkie zainteresowanie i długo ją oklaskiwano.

Z kolei przemawiał p. gen. Sawicki, który w krótkich żołnierskich słowach życzył pomyślnego rozwoju „Legjonowi Młodych". Następnie przemawiał p. prezydent Włodek, który wyraził głęboką radość z utworzenia placówki „Legjonu Młodych", gdyż przybywa u fortów Pomorza jeszcze jeden blok obronny.

Komendant obwodu p. Gunia podziękował za złożone życzenia i wzniósł okrzyk na cześć honorowego Członka Legjonu Młodych Marszałka Józefa Piłsudskiego okrzyk niech żyje, poczem orkiestra 64 p. p. pod batutą p. por. Szpuleckiego odegrała „Pierwszą Brygadę".

Przed meczem Polska–Belgja

Bruksela. Poznański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny zwrócił się do Związku Belgijskiego o zmianę programu zawodów w Poznaniu. Nowy program, uzgodniony, przewiduje w Poznaniu i Warszawie po 10 konkurencyj. W Poznaniu odbędą się biegi na 100, 400, 800, 3 tys. mtr. 110 przez płotki, kula, oszczep, dysk, tyczka i sztafeta.

W Warszawie program meczu międzypaństwowego przewiduje biegi na 100, 400, 800, 1500 i 5 tys. m., 400 płotki, dysk, oszczep, tyczka i sztafeta.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 30 I. 1933 r.

	Tranzakcje Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	124,00—123,0
Gdańsk	—
Bukareszt	—
Holandja	358,98—358,00
Kopenhaga	—
Londyn	30,27—30.12
Nowy York	8.928—8.908
Nowy York telegr.	—
Paryż	34,85—34,76
Praga	26,43—26.37
Sztokholm	—
Szwajcarja	172.70—172.27
Włochy	45,68—45,46
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,20

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 30 I. 1932 r

Żyto	15,10—
Pszenica	25,00—26,00
Jęczmień	—
„ zwycz prz.	—
Owies	13,40—
Groch Victoria	—
Mąka żytnia 65%	—
„ pszenna 65%	—
Otręby żytnie	—
Wyka	—
Koniczyna czerwona	—
Koniczyna biała	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 30 I. 1933

Pszenica nowa	183—185
Żyto nowe	151—153
Jęczmień browar.	165—175
Jęczmień przem. pastewny	158—164
Owies pomorski	111—114
Mąka pszenna	22.50—25,60
Mąka żytnia 70%	19.50—21,50
Otręby pszenne	8,15—8,65
„ żytnie	8.70—9.00
Groch Victoria	20.00—23.00
Groch drobny jadalny	19.50—21.00
Groch pastewny	12.00—14.00
Peluszka	12.50—14.00
Bób	13.25—15.00
Wyka	14,00—16,00
Łubin niebieski	8—10
Łubin żółty	11.50—12.75
Seradela nowa	17,00—23,00
Kuchy z orzecha ziemnego.	10,50—
„ mielone	—
Wytłoki suche kraj.	8,80—
Wytłoki Soya H.	9,10—10,00
Ziemniaki jadalne białe	—
„ czerwone	—

Programy radjowe

Wtorek, dnia 31 stycznia.

Warszawa 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa 12,10 Płyty; 15,10 Urzędowy komunikat Państw. Inst. Eksportowego; 15,15 Komunikat gospodarczy, 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15,30 Komunikat Państw. Urzęd. Wych. Fizycznego i Państw. Zw. Sport. 15,35 „Wśród książek" omówi profesor H. Mościcki: 16,40 „Margrabia Wielopolski" wygłosi p. A. Śliwiński; 17,00 Popołudniowy koncert symf. wyk. Ork. Filhm. Warsz. pod dyrekcją G. Fitelberga i I. Jacobi. 18,00 Muzyka lekka; 19,00 Rozmaitości; 19,20 „Bieżące wiadomości rolnicze" wygłosi p. J. Płatek; 19,30 Feljeton muzyczny pt. „Stanowisko Chopina w historji muzyki" wygłosi p. Fr. Brzeziński. 20.00 Koncert popularny. Wyk. Ork. Polskiego Radja pod dyr Józefa Ozimińskiego. 21,00 Wiadomości sportowe; 21,00 Dalszy ciąg koncertu; 22,00 Kwadrans literacki — J. Kaden-Bandrowski: „W lakierowanej klatce" (fragment z powieści pt.: „Mateusz Bigda") 22,15 Transmisja z Pragi Czeskiej Czeski jazz na 2 fortepiany. Wyk. E. Schulhoff i O. Letfus. 23,00 Urzędowy komunikat PIM i komunikat policyjny 23,05 Muzyka taneczna.

Środa, dnia 1 lutego

Warszawa. 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty; 13,20 Urzędowy komunikat PIM; 15,10 Urzędowy komunikat Państw. Inst. Eksportowego; 15,15 Komunikat Gospodarczy. 15,30 Kronika harcerska; 15,35 Program dla dzieci; 16,00 Koncert solistów z płyt: 16,40 Odczyt pt. „Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki, jako badacz, uczony i wynalazca" — wygłosi profesor Wojciech Świętosławski. 17,00 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących zorganizowana przez M. Ogn. Wak. Liceum Krzemienieckiego. 17,40 Odczyt pt. „Zagadnienie rodziny na Międzynarodowej Konferencji Służby Społecznej we Frankfurcie" wygłosi dr. M. Balsigerowa. 18,00 Muzyka lekka; 19,00 Rozmaitości; 19.20 „Skrzynka pocztowa rolnicza" omówi inż. W. Tarkowski. 19,30 Dr. St. Adamczewski wygłosi feljeton literacki pt.: „Życie literackie"; 20,00 Koncert Chóru Dana i E. Dubrowin, wirtuoz na bałałajce. 21,00 Wiadomości sportowe. 21,10 Recital śpiewaczy A. M. Guglielmetti. Akomp. L. Urstein. 22,00 „Na widnokręgu"; 22,15 Najnowsze przeboje taneczne i piosenki rewjowe (płyty): 22,55 Urzędowy komunikat PIM i komunikat policyjny. 23,00 Muzyka taneczna.

Wpłaty
dla firmy Czesław Buza Toruń

należy uskuteczniać pocztą, jak dotychczas, na konto P. K. O. 204 898, a osobiście jedynie w kancelarji podpisanego zarządcy masy upadłościowej: Toruń, Szeroka 32. (238

Adwokat Doerffer.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 31 stycznia br. o godz. 12 sprzedam przy ul. Dworcowej 9 za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania Adler i szafę żelazną. (237

Czerniewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy. Zlec. nr. 259/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 1. 2. 33. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 11 przy 3 Maja 20: toaletę z lustrem, umywalkę z pl. marmur.. dywan plusz. 2×3; o godz. 11,30 przy Gdańskiej 152 st. nr.: 3 pianina „Jähne“; o godz. 12,30 przy Zacisze 6: maszynę do pisania „Corona“. (235

Stężycki, kom. Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy. Zlec. nr. 261/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 31 stycznia 1933 r. o godz. 12,30 sprzedam przy ul. Dworcowej 80 st. nr. za natychmiastową zapłatą: szafę do rzeczy i umywalkę. (236

Czerniewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy. Zlec. nr. 258/8

Dog

zginął duży pies dog szary z białą piersią, uszy obcięte. Doprowadzić — Toruń Warszawska 2. Wypłacę nagrodę. (174

Państwowy

Urząd Budownictwa Meljoracyjnego w Toruniu, poszukuje od zaraz mieszkania 2—3 pokojowego na lokal biurowy. Zgłoszenia do urzędu Toruń, ul. Mickiewicza 79. telef. 599. 243

Duże

jasne ubikacje biurowe (centralne ogrzewanie) do wynajęcia od 1. 4. br. w Toruniu, przy ul. Król. Jadwigi 20. Informacje Toruń, Małe Garbary 5. II. p.

Teatr Polski
w Toruniu
Repertuar

We wtorek dnia 31 bm. o godz. 20-tej
„Żonaty kawaler“
Komedja muzyczna w 3 aktach Fr. Fiszel'a. Leg. zniżk. 33%

W środę, dnia 1 lutego br. o godz. 20-tej
„Żołnierz królowej Madagaskaru“
Krotochwila w 3 aktach St. Dobrzańskiego. Leg. zniżk. 33%

W czwartek dn. 2 lutego br. o godz. 13-tej
Jedyny koncert ary w wykonaniu znakomitego tenora **Władysława Turzańskiego**
Ceny najniższe od 0.30 do 1.30

W czwartek, dnia 2 lutego br. o godz. 16-tej Przedstawienie popołudniowe po cenach zniż.
„Moja panna Mama“
Komedja w 3 aktach L. Verneuill'a.

W czwartek, dnia 2 lutego bm. o godz. 20-tej
„Żonaty kawaler“
Komedja muzyczna w 3 aktach Fr. Fiszel'a Leg. zniż. 33%.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Hitler — kanclerzem Rzeszy
Nowy gabinet niemiecki

Berlin, 31. 1. (Pat). Wczoraj o godz. 1 po południu prezydent Hindenburg przyjął na audjencji byłego kanclerza Papena, który mu złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu prowadzonych przez siebie rokowań.

Bezpośrednio po opuszczeniu przez von Papena pałacu prezydenta Rzeszy, w kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że NOMINACJA HITLERA NA KANCLERZA RZESZY JEST FAKTEM DOKONANYM. Wkrótce potem wiadomość ta została oficjalnie potwierdzona.

Prezydent Rzeszy powierzył Hitlerowi stanowisko kanclerza, mianując równocześnie następujących ministrów: von Papen — wicekanclerz i komisarz rządu Rzeszy dla Prus, **Goering** — minister bez teki i komisarz Rzeszy do spraw lotnictwa, **Seldte** — minister pracy, generał **Blomberg** — minister Reichswehry, **baron von Rübenacht** — minister poczt i komunikacji, **hr. Schwerin-Krossigk** — minister finansów, **Hugenberg** — minister gospodarki i rolnictwa, **von Neurath** — minister spraw zagr., **Frick** — minister spraw wewn.

Bezpośrednio po nominacji gabinetu, gabinet został zaprzysiężony.

Goering mianowany został ministrem bez teki i komisarzem Rzeszy dla spraw lotnictwa. Równocześnie objął on stanowisko komisarycznego wiceministra do spraw wewn. w Prusach. Ministerstwo Sprawiedliwości jest dotychczas nieobsadzone. Tekę tego ministerstwa rezerwuje się dla ewentualnego przedstawiciela centrum w gabinecie Hitlera. Z centrum Hitler prowadzi obecnie rokowania. Komisarzem Rzeszy do spraw zatrudnienia bezrobotnych pozostał dr. Goerecke.

ADOLF HITLER.

Berlin, 31. 1. (Pat). Nowo mianowany kanclerz Rzeszy Adolf **Hitler** urodził się w r. 1889 w Braunau nad Innem (Austrja). Do wybuchu wojny był **rysownikiem - architektem**, w r. 1914 zgłosił się jako ochotnik do armji niemieckiej i brał **udział w wojnie na froncie zachodnim.** Ze służby wojskowej wystąpił dopiero w 1920 r. Jeszcze przed wojną brał udział w Austrji w ruchu narodowo - socjalistycznym, następnie po wyjeździe do Niemiec był jednym z twórców organizacji narodowo - socjalistycznych w Rzeszy Niemieckiej. W r. 1923 zorganizował ze swoich związków **formacje wojskowe**, nazwane oddziałami szturmowemi, przy ich pomocy urządził pucz, który zakończył się niepowodzeniem. Skazany na 4 lata twierdzy Adolf Hitler już z końcem 1924 r. wypuszczony został na wolną stopę. Przez dłuższy czas pozostał w **ścisłym kontakcie z byłym feldmarszałkiem Ludendorfem.** Organizacja Hitlera była organizacją zakazaną w całym szeregu krajów niemieckich aż do r. 1927, kiedy to zakaz partji narodowo - socjalistycznej zniesiony został w Bawarji. Tylko w Prusach zakaz ten został utrzymany dłużej. **Hitler przestał być obywatelem austrjackim** ze względu na to, że służbę wojskową pełnił w armji niemieckiej, natomiast **obywatelstwa niemieckiego nie posiadał** i wobec tego był człowiekiem bez obywatelstwa. W lipcu 1927 r. podporządkowano Hitlerowi organizację narodowo - socjalistyczną w Austrji. W r. 1930 Hitler odniósł poważne zwycięstwo przy wyborach do Reichstagu i rozpoczął akcję nad legalizacją swojego ruchu. Odtąd przy różnych kombinacjach występował na arenie politycznej jako **kandydat na stanowisko prezydenta Rzeszy lub kanclerza Rzeszy.** Przy wyborach na prezydenta Rzeszy pokonany został przez Hindenburga. Próba utworzenia gabinetu Hitlera zawiodła wobec niemożności utworzenia w parlamencie stałej większości, na której gabinet Hitlera mógłby się oprzeć. Obecnie Hitler staje jako **kanclerz na czele gabinetu, złożonego z narodowych socjalistów i grupy Hugenberga**, do których pozatem wchodzi jako mąż zaufania prezydenta Hindenburga były kanclerz Papen.

GENERAŁ WERNER VON BLOMBERG.

Berlin, 31. 1. (Pat). Nowo mianowany **minister Reichswehry generał baron Werner von Blomberg** jest jednym z najwybitniejszych oficerów Reichswehry. Od dn. 1 paźdz. 1929 r. był faktycznym **szefem sztabu Reichswehry**, stojąc na czele t. zw. **Truppenamt**. W dn. 1 paźdz. 1929 r. został on mianowany **dowódcą I korpusu piechoty**, stacjonowanego w Prusach Wschodnich. Generał Werner von Blomberg uchodzi za dobrego znawcę stosunków rosyjskich i za zwolennika zbliżenia sowiecko - niemieckiego.

OWACJE KU CZCI WODZA „NAZI".

Berlin, 31. 1. (Pat). W dzielnicy rządowej w pobliżu Wilhelmstrasse zebrał się wczoraj w godzinach popołudniowych **tłum zwolenników narodowo - socjalistycznych**, którzy urządzili kanclerzowi Hitlerowi, przejeżdżającemu ze swej siedziby w Kaiserhofie do kancelarji Rzeszy wielką owację. Samochód kanclerza z trudnością mógł torować sobie drogę przez tłum demonstrantów, wznoszących okrzyki na cześć Hitlera.

W godzinach wieczornych **organizacje hitlerowskich oddziałów szturmowych urządziły capstrzyk z pochodniami, na cześć** prezydenta Rzeszy.

BOJÓWKI HITLERA — INSTYTUCJĄ PAŃSTWOWĄ ?

Berlin 31. 1. (PAT). Nominacja **Hitlera** poprzedziła **konferencja u prezydenta Hindenburga**, w której wziął udział **Papen, Hitler i Hugenberg.** Omawiana tam była m. in. **sprawa przyjęcia narodowo - socjalistycznych oddziałów** szturmowych przez aparat państwowy i kwestja pruska. Hitler nawiązać miał jeszcze wczoraj pertraktacje z centrum i bawarską partją ludową.

REICHSTAG ODROCZONY.

Berlin 31. 1. (PAT). Konwent senjorów zdecydował wczoraj odroczyć **zwołanie Reichstagu do chwili porozumienia się z rządem.** Reichstag zostanie **zwołany na dzień, w którym kanclerz Hitler zdecyduje się wygłosić** exposé programowe.

VOTUM NIEUFNOŚCI.

Berlin 31. 1. (PAT). Frakcja komunistyczna zgłosiła w **Reichstagu wniosek o wyrażenie votum nieufności rządowi Hitlera.**

CZY „CENTRUM" POPRZE NOWY GABINET.

Berlin 31. 1. (PAT). **Pomimo kilkudniowych rokowań**, w czasie których kandydatura Hitlera stała na czołowem miejscu **fakt nominacji przywódcy narodowych socjalistów i utworzenie w tak szybkiem tempie jego gabinetu było dla szerszego ogółu niespodzianką.** Nie przypuszczano bowiem, że prezydent Hindenburg porzuci dawne swoje zastrzeżenia wobec Hitlera. **Obecnie uwaga kół politycznych koncentruje się dokoła sprawy, czy Centrum zgodzi się na poparcie gabinetu Hitlera, co** zapewniłoby mu większość parlamentarną. Uchodzi za rzecz pewną, że w przeciwnym wypadku **Reichstag będzie rozwiązany.**

GIEŁDA A HITLER.

Berlin, 31. 1. (Pat). Berlińska giełda zareagowała na wiadomość o utworzeniu rządu Hitlera w pierwszej chwili z zupełną rezerwą. Przez około 15 minut ustały wszelkie obroty. Pod koniec zebrania giełdy w obrotach nastąpiła pewna poprawa. Wiele walorów, które utraciły przy otwarciu do 2 procent, okazały tendencję mocniejszą przy ujawnieniu się nastroju nerwowego. **Giełda spożywcza** na wiadomość o zamianowaniu Hugenberga zareagowała **zwyżką** w oczekiwaniu nowego zarządzenia protekcyjnego na rzecz rolnictwa.

Paryż, 31. 1. (Pat). Francuskie papiery wartościowe na giełdzie paryskiej wykazały dziś tendencję zniżkową, w przeciwieństwie do papierów zagranicznych. Należy jednak podkreślić, że w związku z nominacją Hitlera na kanclerza Rzeszy kurs pożyczki Younga spadł o 18 punktów.

GABINET HITLERA — SZTUKA Z DOMU SZALEŃCÓW.

Wiadomość o mianowaniu Hitlera kanclerzem Rzeszy nadeszła do Gdańska na krótko przed zamknięciem popołudniowych wydań pism. To też zostały umieszczone jedynie krótkie notatki o tem wydarzeniu.

„Danziger Volksstimme" pisze, **że utworzenie gabinetu jest sztuką z domu szaleńców, że Hindenburg dał się opętać przez** swoje otoczenie. Jest to dowód, że ten „szary pan" wogóle nie orjentuje się w **politycznych stosunkach.**

Socjaliści wezmą udział w gabinecie Daladier'a
Dookoła przesilenia rządowego we Francji

Paryż, 31. 1. (Pat). Po odbytych rozmowach z poszczególnymi politykami **Daladier oświadczył dziennikarzom, że ofiarował socjalistom udział w rządzie** po przedstawieniu im programu uzdrowienia finansów, jaki ma Daladier zamiar zrealizować. Daladier podkreślił w rozmowach z socjalistami, że ze względu na stale wzrastające trudności, wobec których znajduje się **Francja należy pominąć wszystkie inne sprawy i należy zająć się wyłącznie przywróceniem porządku wewnętrznego.** Daladier zaofiarował socjalistom 5 tek ministerjalnych, z których jedna związana byłaby ze stanowiskiem zastępcy premiera.

Odpowiadając na liczne pytania, Daladier zaznaczył, że trudności tak wewnętrzne jak i zewnętrzne kraju wzmagają się. „W Niemczech — mówi Daladier — Hitler powołany został na kanclerza. Tego nie należy lekceważyć".

Premjer zaznaczył, że starał się być zawsze lojalnym i widzieć rzeczy tak, jak się faktycznie przedstawiają. Daladier wyraził nadzieję, że społeczeństwo francuskie, które tylekroć umiało zdobyć się na konieczne wysiłki, dokona tego również i obecnie. Należy jednak podkreślić, że czas nagli.

Paryż, 31. 1. (Pat). Grupa socjalistyczna izby deputowanych przeprowadziła dłuższą dyskusję nad sprawą udziału socjalistów w rządzie. **W wyniku dyskusji 64 głosami przeciwko 17 przyjęto wniosek wyrażający w zasadzie zgodę na udział w rządzie bez odwoływania się do rady naczelnej stronnictwa**, lecz z zastrzeżeniem **wysłania do Daladier'a delegacji** celem uzyskania od niego zapewnienia, że działalność rządu kierowana będzie zasadami zawartemi w programie socjalistycznym, przyjętym w czerwcu ub. roku.

Z Genewy do Hagi
chcą Niemcy przekazać swoją skargę w sprawie reformy rolnej w Polsce

(o) Genewa, 31. I. (T. wł.) **Dzisiaj we wtorek Rada Ligi Narodów rozpatrywać będzie** sprawę wykonywania reformy rolnej w Polsce. Zakulisowe starania delegacji niemieckiej i posła Graebego o zmianę raportu komisji trzech nie odniosły skutku. Polska, jak wiadomo, raport ten przyjęła, Niemcy nie. Jeśli dzisiaj Rada Ligi Narodów raport przyjmie, Niemcy skierują prawdopodobnie całą sprawę do Hagi.

Specjalny komitet Rady zebrał się ostatnio kilka razy, przyczem — jak słychać — wszystkie argumenty, przedstawione przez delegację niemiecką, nie stanowią podstawy dla wprowadzenia zmian do raportu.

Koksownia na Śląsku wyleciała w powietrze

Królewska Huta, 31. I. (PAT). Wczoraj rano w koksowni „Wolfgang" w Rudzie nastąpiła gwałtowna eksplozja w hali maszyn dla wytworu produktów ubocznych. Kompletnemu zniszczeniu uległa hala maszyn, rozsadzony został motor elektryczny oraz zniszczony motor napędowy. Sufit i dach hali wyleciały w powietrze. Z załogi trzy osoby są ranne.

Królewska Huta, 31. I. (PAT). W uzupełnieniu wiadomości o wybuchu koksowni „Wolfgang" dowiadujemy się następujących szczegółów. **Koksownia zatrudniała ogółem 250 robotników.** Załoga koksowni w chwili wybuchu wynosiła 140 robotników. W hali maszyn, gdzie miała miejsce eksplozja, pracowało 2 robotników, którzy ponieśli obrażenia. Wybuch nastąpił z powodu krótkiego spięcia i wydobywania się gazu z nieszczelnych rur. Wnętrze koksowni jest doszczętnie zniszczone. Wskutek powstałych uszkodzeń koksownia będzie unieruchomiona na przeciąg kilku miesięcy. Wybuch wywołał olbrzymie wrażenie w całej okolicy. W najbliższych domach, sąsiadujących z koksownią, wyleciały wszystkie szyby. **Straty sięgają 2 miljonów zł.**

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaub. Grudziądz, Rynek 10/11
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu